Nr. 140. **Środa 29 Maja 1878.** **Rok 68**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 maja b. r. nadać najłaskawiej radcy sądu wyższego krajowego Franciszkowi Borońskiemu w Krakowie przy sposobności uproszonego przezeń przeniesienia w stan spoczynku tytuł i charakter radcy dworu w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 maja b. r. nadać najłaskawiej radcy sądu krajowego w Krakowie, Stanisławowi Skrzyszowskiemu przy sposobności uproszonego przezeń przeniesienia w stały stan spoczynku tytuł i charakter radcy sądu wyższego w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej służby.

W ustępie końcowym rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 22 maja 1878 do l. 26022 począwszy od słowa: „Bydło aż do Rumunii" zaszła omyłka Ustęp ten opiewać ma, jak następuje: „Bydło zaś rogate wszelkiego rodzaju, owce i kozy i przedmioty w §. 2 ustawy z r. 1868 wymienione pochodzące z Rumunii bezwarunkowo wykluczone są od przywozu i przewozu, jeżeliby nawet odbyły obserwacyę w zakładach kontumacyjnych ustanowionych w Bukowinie na granicy Rumunii".

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie d. 28 maja 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 29 maja.

Ze wszystkich stron odbieramy wiadomości z cechą autentyczną, które potwierdzają stanowczy zwrot pokojowy w sytuacyi i blizkie zebranie się kongresu. Co jeszcze niedawno zdawało się niemal czystem niepodobieństwem, co wczoraj jeszcze było niespodzianką, której słusznie niedowierzać było można, to dzisiaj zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. *Post nubila Phoebus* — kwestya wschodnia weszła na drogę pokojowych rokowań, zmora wielkiej burzy europejskiej przestała gnieść umysły...

Wczoraj już poświęciliśmy na tem miejscu kilka uwag tej nowej fazie kwestyi wschodniej. Ale zwrot ten pomyślny a prawie niespodziewany jest tak pełen znaczenia, tak góruje donio słością swą po nad wszystko, coby jeszcze stanowić mogło temat dziennikarski, że wracamy dziś do tego samego przedmiotu, a mamy do tego tem więcej powodu, że to, co wczoraj jeszcze uchodzić mogło za złudzenie optymistów, przybrało w ciągu dwudziestu czterech godzin poważne i rzetelne cechy autentyczności.

Hasłem nowej pojednawczej fazy kwestyi wschodniej jest tedy kongres, który dziś zgodnie z całą poinformowaną prasą europejską uważać możemy za zapewniony i to w najbliższej przyszłości, bo nieledwie dwa tygodnie tylko oddzielałyby nas od pierwszej jego sesyi. Po tylu przejściach i niepowodzeniach idea hr. Andrassego, kongres, zwycięża tedy i staje się ciałem. Myśl ta, rzucona na widownię politycznych nieporozumień, rozswieciła na chwilę sytuacyę jakoby przebłyskiem nadziei pokojowej, ale niebawem zepchnięta została z pierwszego planu. Były chwile, kiedy nikt nie wierzył w jej spełnienie, kiedy zapomniano o niej zupełnie a urzeczywistnienie kongresu uważano za naiwną mrzonkę. Mimo to pomysł kongresu przetrwał najgroźniejszą porę, utrzymał się wśród najdrażliwszych chwil sporu angielsko-rossyjskiego, przetrwał okres zbrojeń i groźb — i oto spełnić się ma obecnie.

Zachodzi jednak ważne pytanie, czy termin kongresu nie wpływa na jego istotę, czy kongres obecny takie same będzie miał znaczenie, z takiemi samemi liczyć się będzie warunkami, jak gdyby był zwołany zaraz po zawarciu pokoju san-stefańskiego? Jest to kwestya, która żywo poruszyć może kombinacye polityczne, która tem trudniejszym jest tematem, że o samymże rezultacie rokowań angielsko-rossyjskich, który przygotował a raczej umożliwił kongres, nie mamy najmniejszych pozytywnych wskazówek.

Zasadnicze znaczenie kongresu niezawisłe jest niezawodnie od chwili, w której się zbiera. Idea kongresu, tak jak ją postawił hr. Andrassy, była wyrazem i stwierdzeniem zasady, że kwestya wschodnia jest kwestyą europejską, że załatwienie jej nie może być ani rossyjskie ani angielskie, ale europejskie. Zasada ta nie przestaje i dziś być istotą myśli kongresowej, i pod tym względem różnica chwili nie pociągałaby za sobą różnicy znaczenia. Jest jednakże druga strona kwestyi kongresowej, która zasługuje na rozwagę.

Kongres musi być i będzie areopagiem europejskim, i pod tym względem rzecz pozostaje ta sama, ale zachodzi kwestya, w jakiem stadyum przedstawi się dziś spór wschodni przed tym trybunałem dyplomatycznym? Czy kongres weźmie pod obrady sprawę nietkniętą jeszcze, i ma być nieuprzedzonym rozjemcą w sporze, czy też powołany będzie do tego tylko, aby nadać sankcyę europejską ugodzie zawartej już poprzednio między dwoma głównymi antagonistami? Byłaby to wielka i ważna różnica, ale nie mamy żadnych autentycznych danych do rozstrzygnięcia tej kwestyi.

Zakres i znaczenie roli, jaką ma odegrać kongres, zależy od tego, czy misyi hr. Szuwałowa udało się rzeczywiście doprowadzić do zupełnej ugody między Anglią i Rossyą. Gdyby tak było istotnie, gdyby dziś już istniało zupełne i stanowcze porozumienie między dwoma gabinetami, nasuwałoby się słuszne podejrzenie, że skoro właśnie te dwa mocarstwa, które najuporczywiej sprzeciwiały się kongresowi, i co chwila jakieś nowe stawiły mu trudności, zgadzają się obecnie na jego zebranie — to kongres ten będzie sądem rozjemczym europejskim tylko *pro forma*, a właściwie zbierze się tylko na to, aby dać sankcyę europejską ugodzie separatystycznej dwóch mocarstw.

Podejrzenia takie ozwały się już istotnie w prasie zagranicznej a bardziej jeszcze w austryackiej; nam one wydają się nietylko przedwczesne, ale i bezzasadne; przedwczesne o tyle, że nie mamy żadnych autentycznych wiadomości o układach rossyjsko-angielskich, bezzasadne już dlatego, że spór między Rossyą a Anglią nie był i nie jest jedyną trudnością kwestyi wschodniej, a sankcya ugody między temi dwoma mocarstwami nie wyklucza wcale innej kolizyi interesów, równie ważnej, a dotąd żadną partykularną ugodą nie załatwionej, t. j. kolizyi austryackich interesów z nowym stanem rzeczy na Wschodzie, proponowanym przez Rossyę.

Wobec tego faktu kongres przyszły nie może być kongresem *pro forma*, jak to dziś wróżą podejrzliwi politycy, a ugoda rossyjsko-angielska nie wiąże wcale Europy i nie ogranicza szerokiego zadania kongresu. Pod tym względem przychylamy się zupełnie do zdania jednego z najpoważniejszych dzienników węgierskich, którego słowa przytaczamy na zamknięcie naszych uwag. „Rossyjsko-angielskie porozumienie, mówi ten organ, czerpiący swoje informacye z dobrych źródeł, nie może wyczerpywać całego kompleksu kwestyj wschodnich. Porozumienie to było pożądane w interesie pokoju europejskiego, którego

---

Złota Teklunia.

OPOWIADANIE Z KOŃCA XVIII WIEKU.

VIII.

Ludzie i to bliscy, mieli dziwną przyjemność niepokoić rozkochaną i roztęsknioną kobietę. Jeden z pokrewnych szepnął jej, że Ksawerek cichaczem pojechał do Francyi, inny, że po Szwajcaryi sobie podróżuje w najlepsze, a kiedy ona tu troska się i kłopocze, on o niej wcale nie myśli. Jeszcze inni dowodzili, że brygadyer mieszka w Galicyi, że wcale nie stara się zbliżyć do ukochanej małżonki, a może... może, już znalazł inną serca swojego panią? Generałowa upadała pod ciężarem rozpaczy — „wyschła jak szkielet, kaszel i ból piersi cierpiała mocny, wróciło przytem duszenie i bicie serca." Czarnemi barwami malowała swoją dolę. „Po cudzych domach dnie i noce we łzach pędząc, stracić życie i nie być żałowaną—ten jest obraz przyszłości, który sobie wystawiam z pozorów, jakie zdają się widoczne, a zatem się nie dziw, że tak czule do ciebie piszę".

Ale brygadyer uspokoił strwożoną żonę, która nabrała więcej rezygnacyi, gdy się przekonała, że mąż stale mieszka w Pizie, gdzie niedomaga pod naciskiem tęsknoty i cierpień fizycznych. Rany dawniejsze w bojach otrzymane, dokuczały mu bardzo — a biedny żołnierz-tułacz samotny i przybity, ledwie był w stanie walczyć z samotnością.... Nieporozumień i niepokojów wszystkich powodem byli pośrednicy lwowscy, którzy leniwie przesyłali listy... Pośrednikami tymi, jak wiemy, byli Waleryan Dzieduszycki i Węgliński. Zajęci czem innem; bo więcej niźli sprawy rodzinne i osobiste obchodziła ich polityka i rozmaite kolizye między państwami europejskiemi.... Teklunia wyrzucała im obojętność, generał także, ale zbywali ich lada czem, bardzo od niechcenia tłómacząc się z zarzutów, zato w odpowiedziach ich pełno wiadomostek o wjeździe baszy na gubernatorstwo chocimskie, o emigrantach wołoskich, których gazety nazywały „wojskiem polskiem", o wędrówkach Ogińskiego, o planach i nadziejach na przyszłość.... Dużo w tych korespondencyach luźnych wiadomostek doraźnie wypowiedzianych, jak naprzykład notatka następująca: „Deboli z Petersburga powrócił, rozmaite łże nowiny, że naczelnik i Ignacy Potocki wolni, że tylko Kopeć na Syberyę odesłany, ale potwierdzenia dotąd nie masz zkąd inąd."

Pisał to Węgliński, słynny adwokat lwowski, który później odgrywał ważniejszą rolę w Księstwie Warszawskiem. W epoce po-Kościuszkowskiego pogromu Węgliński i Dzieduszycki byli osią, około której nawiązywały się stosunki między wygnańcami a rodzinami ich, mieszkającemi w prowincyach do Rossyi przyłączonych. Stanowili rodzaj biura, ale głośno ich nazwisk nie powtarzano, choć w całej Małopolsce były one dobrze znane.... To dziwna, że w *Kronice domowej* Dzieduszyckich nie ma o Węglińskim wzmianki, występuje w niej Wygoński tylko.... Miałże by to być ten sam? Nazwiska często zmieniano w tej smutnej dobie, dla przyczyn dobrze zrozumiałych....

Ale wróćmy do Łaźnińskich. Z powodu opóźnionych wiadomości powstały mimowolne między nimi nieporozumienia i urosły w końcu do tego stopnia, że aż poczciwy Dobrowolski wystąpił jako pojednawca. Ktoś mu w Tereszkach list pisał do brygadyera, a on dyktował. Sciskał nogi dawnego dowódcy, zdawał sprawę z podróży podjętych celem ściągnięcia jego bagaży, a wszystko to przeplatał wzmiankami o smutku pani, takim posługując się stylem: „JW. generałowa z przyczyny niewidzenia się cierpi i wiele boleje; najmniejsze podobieństwa wprowadzają w imaginacyą dziką i nowym są do zmartwienia powodem". Tak to szturmowano do brygadyera ze wszystkich stron; mama, podskarbic, nawet wierny sługa... Stryj tylko i bracia milczeli uparcie.

Żale i podejrzenia zakończyły się przeprosinami; biedna Teklunia sama czule prosiła o przebaczenie, tłómacząc się przed mężem z swej nieufności. „Bajek, woła, pełno, a ludzi złośliwych jeszcze więcej, którzy jakieś znajdują ukontentowanie nas różnić, i mnie martwić, ale Bóg dobry nie dopuścił, aby mnie to zmartwienie dobiło". W następnej zaraz kartce pisze: „Otoczona familią, której inne były widoki; wiesz jak byli przeciwni w duszy memu postanowieniu bracia, bo w naszem poróżnieniu znaleźliby awantaż późniejszego oddania należytości — wszystko to zdaje się, sprzysięgło się na udręczenie. Ale teraz, dodaje, wierzę! wierzę! wierzę!"

Pani brygadyerowa gotowała się do drogi. Rzeczy już były popakowane. pieniędzy dał trochę starościc trembowelski, i Teklunia czekała tylko na paszport, przyrzekając mężowi, że „ani jednego momentu nie straci".

Tymczasem w początkach czerwca brała jeszcze udział w uroczystości, która się odbyła w Morafie. Oto podczaszyna litewska wyszła za podskarbica Dziekońskiego... Ślub daje powód osamotnionej brygadyerowej do uwag rozmaitych. „Kochają się najmocniej i bardzo szczęśliwi, spodziewam się że szczęście będzie trwałe, bo człowiek słuszny... Żebyś wiedział Ksawerku, jak ich szczęśliwość przypomina mi moją z tobą, i jak mnie czasem zasmuca, tobyś mnie żałował". Już w liście Tekluni umieścił i podskarbic dopisek do Łaźnińskiego, i szczerze go w nim pozdrawiał. Był to początek przyjaźni utrwalonej potem nowemi dowodami poświęcenia....

Ale i do drugiego gotowano się wesela w rodzinie Grocholskich. Ojciec podskarbicowej, a stryj Tekluni, stary wojewoda bracławski, zamyślał w powtórny wejść związek. Z tego powodu pisała pani Dziekońska do generała: „Donoszę ci też, że wkrótce będziemy mieli macochę, sławną babę czarownicę, przeszła Zawadzką, a teraz Łoską. Uważ, jaki kontrast charakterów, konduity i sposobu myślenia z nieboszczką, ztąd sądź, że już dom ojca cudzym dla mnie zostanie. Tak się niebom podobało, abym nigdy zupełnie nie była szczęśliwą. Jest to jeszcze jedną więcej racya dla mnie dla porzucenia tego kraju."

Ta pani Łoska, to także jedna z ciekawszych postaci w naszem społeczeństwie kresowem — dość przypomnieć, że była mentorka pięknej Zofii Wittowej....

Podskarbic istotnie robił starania o paszport, ale choroba żony stanęła mu na przeszkodzie, jak się o tem dowiadujemy z przypisku Tekluni do męża, umieszczonym w bileciku Dziekońskiego. Dopisek ten wesoły

było pierwszym warunkiem. Może ono stanowić podstawę przyszłego ukształtowania stosunków wschodnich, ale tylko podstawę. Inne mocarstwa prawnie, Austryo-Węgry zaś i prawnie i faktycznie przyszłość Wschodu obchodzi tak samo jak Anglię i Rossyę. Przypuszczać można, że porozumienie, które prrzyszło do skutku między Londynem a Petersburgiem, uwzględnia specyalny stosunek Austryi do kwestyi wschodniej — ale ani Anglia ani Rossya nie mogą być uważane za sędziów tego specyalnego stosunku. Wobec ugody londyńskiej, Austrya ma zastrzeżoną zupełną swobodę polityki i postanowień."

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 27go maja. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Nie dla własnej satysfakcyi, nie jakoby chodziło nam o stwierdzenie przepowiedni, do której zresztą ducha proroczego wcale nie było potrzeba, lecz jedynie dla ważności faktu, zaznaczamy, że zgodnie z nami z innych także stron zapowiadają rychłe zamknięcie sesyi Rady państwa. Nie nastąpi to jednak przed Zielonemi Świątkami, choćby prezes Izby poselskiej jak najwięcej rządził się i rządzić kazał względami na ekonomię parlamentarną; obie Izby niewątpliwie raz jeszcze będą musiały się zebrać po wakacyach świątecznych. Zbliżająca się ku końcowi sesya oznacza długi okres życia konstytucyjnego, pełen niezwykłych trudności dla czynników ustawodawczych i wykonawczych, trudności na każdem polu życia publicznego. Czy spojrzymy na pole finansów, czy zwrócimy się ku dziedzinie ekonomicznej w ogóle, czy też prawnopolityczne uwzględniać będziemy stosunki, wszędzie ujrzymy groźne dla sterujących nawą publiczną mężów ostrzeżenie: *Caveant consules*—że nie wspomnimy już o polityce zagranicznej, może najważniejszej, ale nie należącej wyłącznie do parlamentu austryackiego i pośrednio tylko z jego działalnością powiązanej. Kto będzie oceniał ten długi okres życia i działalności publicznej, temu wypadnie liczyć się z tłem, na którem to życie i ta działalność się zarysowywały.

Tymczasem — *finis coronat opus* — sposobi się parlament uwieńczyć pięcioletnią działalność swą dziełem wielkiem i usunąć okresowi następnemu jedną z największych przeszkód pomyślnej działalności. Dziś rozpoczęły się w Izbie poselskiej ostateczne rozprawy o ugodzie z Węgrami. Nie brak wprawdzie takich, którzy radziby następcom swoim przekazać jako spuściznę ten rozstrój między dwiema jednej monarchii częściami, który od dwu lat przeszło ciąży zmorą na każdej z nich osobna i na obu jako całości. Nie godzi się powątpiewać o ich chęciach patryotycznych, skoro sami przedstawiają teorye swe jako wykwit patryotyzmu; ale można wątpić o zdrowym zmyśle poliycznym. Przeciwnicy ugody usiłują najdosadniejsze zgromadzić argumenty, by w ostatniej chwili jeszcze rozbić, co właściwie już gotowe i wymaga tylko jeszcze zatwierdzenia; ale z drugiej strony przekonanie o absolutnej konieczności doprowadzenia ugody do skutku tak głęboko i szeroko zapuściło korzenie, że ni prośby ni groźby, ani też rekryminacye niezdolne już sprowadzić przeważnej większości Izby z toru przychylnego ugodzie.

W słowach tych scharakteryzowaliśmy dyskusyę dzisiejszą, w której pp. Zschock i Plener potępiali ugodę, obaj powtarzając za panią matką pacierz; p. Zschock zaczerpał całą niemal długą mowę swą z wydanej świeżo broszury, a pana Plenera mowa jest drugiem wydaniem mowy ojca jego w Izbie wyższej. Natomiast pp. Wickhoff i Tomaszczuk bronili ugody; tamten z nieszczególną wprawdzie zręcznością, za to p. Tomaszczuk w zgrabnej i wymownej polemice przeciw dwom preopinantom i w niemniej udatnym rozbiorze szczegółów ugody. Z długiego szeregu zapisanych do głosu mowców, tylko powyżsi dziś przemawiali.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godzinie 11 min. 20.

Wydziały powiatowe w Stryju i Mościskach petycyonują o odrzucenie noweli do ustawy o regulacyi podatku gruntowego.

Na porządku dziennym wybór uzupełniający członka-zastępcy do delegacyj wspólnych w miejsce p. Rylskiego. Wybrano p. Rydzowskiego.

Następują obrady nad projektami składającemi się na ugodę z Węgrami, mianowicie dyskussya ogólna nad projektem komisyi o kwotach na wydatki wspólne, w stosunku 70 do 30 proc.

Do głosu zapisali się: przeciw projektowi pp. Zschock, Wickhoff, Grocholski, Klaicz, Neuwirth, Hackelberg, Schwab; za projektem Plener Tomaszczuk, Nitsche, Herbst, Hohenwart, Kopp, Demel, Fux, Zaillner, Russ, Sturm, Schöffel, Skene.

P. Zschock oświadcza, że będzie głosował przeciw dyskusyi szczegółowej, uzasadniając swoją opozycyę względami politycznemi. Rząd powinien był przynajmniej starać się o zmianę stosunku prawnopolitycznego, skoro dualizm okazał się wadliwym. Zdaniem mowcy, wypada przedłużyć prowizoryum na lat kilka i stworzyć nową podstawę stosunku prawnopolitycznego. Nie ma to być unia osobista, podobnie jak dzisiejsza nie jest unią realną — o czem mowca niezmiernie szeroko się rozwodzi — lecz ma to być owszem rozszerzenie zakresu spraw wspólnych i większe zcentralizowanie ich. Projektowana ugoda nie zawiera tej zmiany pożądanej w dualizmie, a co więcej, każe nam okupować go wielkiemi ofiarami. Projekt, o którym tu szczegółowo teraz mowa, także wymaga od nas ofiary przez niewłaściwy stosunek w kwotach. Rządowi należy się wdzięczność za szczególniejszą skromność, bo gdyby mu Węgry cięższe warunki byli narzucili, byłby je także przyjął. Izba nie powinna przyjmować tej ugody, jeśli nie chce być twierdzą kapitulującą; a przywódcy stronnictw konstytucyjnych byliby godni tego, co komendanci takiej twierdzy, gdy nie czynią zadość honorowi wojskowemu. Nie zawsze to patryotycznie mówić: tak! — owszem, dziś powiedzieć: nie! jest prawdziwym patryotyzmem. Tym patryotyzmem się rządząc i posiadając tę odwagę, mowca oświadcza się przeciw ugodzie.

P. Plener nie myśli dyskutować kwestyi prawnopolitycznej, lecz tylko ekonomiczną, zaczynając od stosunku kwot. Deputacya regnikolarna stanęła na stanowisku tem samem co deputacya takaż w r. 1867, biorąc za podstawę obrachunku kwot wewnętrzną w każdej połowie monarchii podatkowość, nad czem mowca ubolewa, bo właściwszą i korzystniejszą dla Austryi podstawą byłby stosunek ludności. Nawet średnica między stosunkiem podatków wewnętrznych a stosunkiem ludności byłaby lepszą jeszcze podstawą, dając stosunek kwot $62^{3}/_{10}$ do $37^{7}/_{10}$. Ale nie czyni ztąd żadnego zarzutu, gdyż może względy polityczne przemawiały za obraną podstawą. W takim razie jednak przynajmniej co do restytucyi ceł potrzeba było postępować z największą oględnością; zaniechano tego, a ztąd wynikło znaczne przeciążenie Austryi na korzyść Węgier. Mowca dowodzi dalej korzyści drugiej połowy monarchii w innych szczegółach ugody, wymieniając szczegółowo bank, podkopany rozdwojeniem, za co Węgry uczyniły pozorne tylko ustępstwo w sprawie długu 80-milionowego — pozorne, bo i sposób rozwiązania tej kwestyi wypada na korzyść Węgier. Węgrzy w rzeczywistości są dłużnikiem kapitałowym mniej więcej w stosunku 30 do 70, a stają się teraz tylko dłużnikiem annuitetowym, i to tak, że z całego długu poniosą co najwięcej 8 milionów, jak obliczono także w komisyi sejmu węgierskiego. A w dodatku jeszcze roczna opłata węgierska znacznie jest mniejsza od restytucyi, która im się dostanie. I cóż mamy za te ofiary nasze? Nie mamy nawet trwałości ugody. Wychodzimy z ugody osłabieni, Węgrzy ukrzepieni. Rząd w rokowaniach nie miał ani celu jasnego ani programu i działał pod wpływem obawy, że Węgrzy założą sobie bank osobny, co było czczą tylko pogróżką. Mowca jest tedy przeciwny ugodzie, a nie straszą go groźby chaosu po niedoprowadzeniu jej do skutku. Chaos miał nastać już po Nowym roku, a wszakże go niema. Sytuacya polityczna, na którą także się powołują zwolennicy rządu, również nie wymaga doprowadzenia ugody do skutku; owszem sytuacya ta wymaga tylko długiego prowizoryum. Za niem też mowca się oświadcza. Podczas tego prowizoryum trzeba się starać o ugodę trwałą, choćby okupioną większemi jeszcze ofiarami finansowemi. W tym celu należy przyjąć dług 80-milionowy w całości, a w zamian nie dawać Węgrom dyrekcyi bankowej; dalej zmienić dotychczasowy stosunek kwot; nakoniec znieść klauzulę o wypowiedzialności ugody. Tylko w ten sposób poręczymy monarchii jedność i potęgę.

P. Wickhoff: Chodzi tu o kompromis, a więc o coś względnie tylko najlepszego; rząd znalazł też nakoniec formułę względnie najlepszą, ludność zaś przyklasnęła jej, bo handel i przemysł cierpi na długich rokowaniach a zakwitnie znów, gdy będziemy mieli pokój wewnętrzny. Co do banku myli się pan Plener, poczytując zamiar Węgier utworzenia osobnego banku za pogróżkę tylko. Co do restytucyi ceł, stan dotychczasowy był niesprawiedliwy dla Węgier. Co do długu 80 milionowego, załatwienie sprawy jest dla nas korzystne o tyle, że wedle mniemania jednego z najznamienitszych członków naszej komisyi wyrok sądu polubownego mógłby był wypaść zupełnie na korzyść Węgier. Proponowane prowizoryum jest niepodobieństwem. Bo czyż którykolwiek z mężów stanu czuje się dość silnym, by narzucić Węgrom dotychczasową restytucyę? Ugoda zaleca się z dwu głównie przyczyn; raz, że rozwiązuje kwestyę długu 80 milionowego, a potem, że ubija kwestyę restytucyi. Czas też już zawrzeć pokój wewnętrzny. Dla tego mowca oświadcza się za projektami rządowemi.

P. Tomaszczuk: Będę głosował za ugodą w tem przekonaniu, że wątpię, aby powiodło się komukolwiek stworzyć ugodę lepszą, i że niebezpieczeństwa z niedojścia jej do skutku są niezmiernie większe od powiązanych z nią może niekorzyści. Czuję potrzebę wypowiedzieć to jawnie, gdyż fale agitacyi przeciw ugodzie piętrzą się wyżej, niżby się godziło. Mowca obszernie polemizuje przeciw wywodom Plenera, szczególniej co do restytucyi, w której nie widzi krzywdy dla Austryi. Co do kwot, mowca wolałby był wedle żądania deputacyi regnikolarnej stosunek 68: 32 prct., nawet z większemi ustępstwami co do restytucyi, ale nie czyni nikomu zarzutu, że inaczej się stało, zwłaszcza gdy w rzeczywistości o przeciążeniu Austryi mowy być nie może. Mowca dowodzi tego obszernie, aby przejść następnie do proponowanego przez Plenera dłuższego prowizoryum. Propozycya taka jest niezmiernie naiwna, bo czyż można na prawdę przypuścić, iżby Węgrzy zgodzić się mieli na prowizoryum, po którem znów przyszłaby ugoda niekorzystniejsza dla nich od dzisiejszej? Zwracając się przeciw Zschokowi, dziwi się mowca dziwnej zgodności wywodów jego z argumentacyą broszury świeżo wydanej; zwalcza krytykę dualizmu, który jest jedynie właściwą formą konstytucyjną dla monarchii austryacko-węgierskiej. Jak federalizm byłby zgubny (oho! oho! z prawicy), tak zachcenia centralistyczne są równie nie na miejscu, bo słuszną budzą gorycz w sercach Węgrów. Trzeba raz na zawsze uznać niezawisłość, państwową samoistność Węgier, a wtedy też dzisiejsza unia realna, która uchodzi w oczach Węgrów dotychczas jeszcze za kacerstwo, stanie się dla nich aksyomatom. Przez wyrzeczenie się wszelkich myśli centralistycznych ukrzepimy jedność monarchii, ścieśnimy węzły łączące obie połowy jej. Nakoniec co się tyczy samej ugody projektowanej, załatwia ona dwie ważne kwestye i gładzi je ze świata, t. j. dług 80-milionowy i kwestyę restytucyi; w sprawie bankowej nie czynimy ustępstw, a mam przekonanie, że będzie to nowa spójnia między nami a Węgrami. Ugoda nie jest idealnie dobra, ale stanowi wielki postęp, i dla tego za nią się oświadczam.

Tu przerwano obrady

Odczytano jeszcze pismo ministra handlu o wniesieniu projektu ustawy w sprawie wykonania art. XXIIgo traktatu handlowocelnego z Węgrami.

P. Heilsberg wnosi interpelacyę do ministra sprawiedliwości przeciw rozporządzeniu prezesa sądu krajowego w Bernie, niezgodnemu z niezawisłością stanu sędziowskiego.

Koniec posiedzenia o godz. 3, m. 10.— Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossyanie i Turcy pod Konstantynopolem).

Specyalny korespondent *Daily News* pisze z Konstantynopola pod dniem 23 maja. „Militarne stanowisko Turków i Rossyan w St. Georg jest krytyczne i pełne niebezpieczeństwa. Posterunki obydwóch armij stoją w niektórych miejscach zaledwie o sto *yardów* od siebie. W Ferindżekiöj znajduje się równocześnie turecka i rossyjska kawalerya a wczoraj wojska tureckie pod Fuadem baszą na ostatnim krańcu prawego skrzydła armii tureckiej i szwadron kawaleryi Skobelewa na ostatnim krańcu lewego skrzydła rossyjskiego maszerowały nad brzegiem morza Czarnego naprzeciw siebie z poleceniem, aby zajęły stanowiska, które wchodziły jedne w drugie. Turcy chcieli zająć pozycye, znajdujące się w obrębie tych, które chcieli zająć Rossyanie, i odwrotnie Rossyanie mieli rozkaz zajęcia tych pozycyj, które już poprzednio byli zajęli Turcy. Na szczęście ruchy te nie są uważane za bezwzględnie nieprzyjazne a obie strony utrzymują, że postępują sobie jak najlegalniej, gdyż mówią, że się znajdują, w obrębie linij demarkacyjnych oznaczonych po przybyciu Rossyan przez generała Niepokojczyckiego i tureckiego generała. Rzeczy tak się mają. Generał Totleben, objąwszy naczelną komendę, zażądał bezzwłocznego oddania fortec. Gdy Turcy sprzeciwiali się temu i chcieli sprawę te przewlec, postanowił posunąć armię aż do linii demarkacyjnej, tak jak została oznaczoną przy wkroczeniu Rossyan do San-Stefano. Wtedy powstało pytanie, gdzie się właściwie zaczyna linia demarkacyjna. Niepokojczycki pociągnął ją na mapie rossyjskiej ołówkiem, ale jak zwykle z braku ostrożności nie zredagowano pisemnego dokumentu, któryby zawierał opis tej linii. Pozostała więc tylko mapa. Tak stały rzeczy aż do niedawna, kiedy generał Totleben idąc za radą ambasadora rossyjskiego, rozpoczął ostatni ruch naprzód. Mianowano komisyę dla zbadania tej sprawy. Komisya ta składała się z Osmana baszy, Mehemeta Alego baszy i Fuada baszy ze strony tureckiej, a z generałów Raucha, Skobelewa, Ellissa i pułkownika Cantacuzeno z rossyjskiej strony. Komisya ta zebrała się 22 maja w obrębie linij tureckich na północny-zachód od „słodkich wód", ale nie mogła się na nic zgodzić. Punktem spornym jest Ferindżekiöi, obecnie obsadzone przez turecką i rossyjską kawaleryę. Miejscowość ta leży około trzy mile na północ od Pyrgos. Turcy utrzymują, że stali tam, zanim nastąpił ostatni ruch i że Rossyanie bezprawnie tam wkroczyli. Rossyanie ze swej strony oświadczają, że jakkolwiek Turcy tam byli, nie mieli jednak do tego prawa. Po wielu debatach postanowiono wreszcie sprawę tę oddać do rozstrzygnięcia głównym kwaterom. Co się tyczy ruchu kawaleryi wzdłuż wybrzeża morza Czarnego, to generał Skobelew i Fuad basza dali sobie nawzajem słowo honoru, że wyślą natychmiast rozkazy dla po-

---

jest i żartobliwy, Teklusia przeczuwała że pozwolenie wyjazdu lada dzień spadnie, i ona jak ptaszek frunie z tej olbrzymiej klatki, w której choć przestronnie, ale duszno było...

Jakoż niebawem kuryer przywiózł oczekiwany dokument. Wysłała natychmiast do Ksawerka sztafetę, poświęciła jeszcze kilka godzin na ostateczne upakowanie, na czułe podzięki i mamie i jej „szkodnikowi" mężowi, za tyle dowodów niekłamanej życzliwości — i ruszyła w drogę. Już 3 października spieszyła do Lwowa, a na koźle figurował obok woźnicy poczciwy Dobrowolski, uszczęśliwiony równie, jak pani... Jednego nie mógł zrozumieć tylko, dla czego przy spotkaniu generała ma go nazywać Krukowskim albo Janickiem, albo wreszcie *signorem Tomatto*, a nie panem brygadyerem, jak mu się to słusznie należało. Upor biednego podoficera był powodem śmiechu dla kobiety, ciągle go uczyła niemiłej mu nomenklatury, a on ją nieustannie zapominał....

Podróż trwała przeszło cztery tygodnie. Opisała ją niecierpliwie rwąca się do szczęścia jenerałowa w kilku listach, które drobnostkowo malują ówczesne sposoby podróżowania. Droga daleka, więc wybrać się należało jak można najskromniej. Kareta opakowana, za nią wózek z bagażami, lokaj, kuchta, służebna i Dobrowolski jako naczelnik karawany.

W takiem otoczeniu dostała się do Lwowa. Tutaj dni kilka wypadło zabawić, odnowić karetę, bo tego mąż żądał. Teklunia odwiedziła panią Potocką, podkomorzynę koronną, która ją powiozła do Kossakowskiej, kasztelanowej kamińskiej. Staruszka mile przyjęła brygadyerową; wesoła, zawsze dowcipna, radziła lękającej się przygód kobiecie, aby śmiało i rezolutnie zachowywała się w podróży... Odwiedził ją i p. Waleryan Dzieduszycki, dał nawet mnóstwo politycznych ko misów do Staszyca, mieszkającego podówczas w Wiedniu, a i do brygadyera także zleceń nie mało. Widać jednak, że Teklunia u pani Kossakowskiej zapożyczyła rezolutności i odwagi, bo wypaliła reprymendę suplikantowi:

— Nic z tego mój panie, przestańcie bałamucić i siebie i innych!

Pan Dzieduszycki milczał, tylko się uśmiechał, przekonał się on, że aczkolwiek jenerałowa jest żoną odważnego człowieka, ale żadnych kwalifikacyj na agenta dyplomatycznego nie posiada.

W nocy dnia 23 października wyruszyła ze Lwowa. Chciała spieszyć bez wytchnienia, ale mąż żądał wyraźnie, aby nie odbywała podróży po szalonemu, więc zwykle po 36 godzinach jazdy zatrzymywała się na chwilowy odpoczynek. Nabyła wprawy, posród nieznajomych ludzi umiała sobie radzić, nie bała się żadnych przygód. „Zdaje mi się, woła uszczęśliwiona, że gdybym w jaskinię zwierząt wpadła, to by te nic mi nie zrobiły, gdy im powiem, że jadę do Ksawerka". Kareta jednak ciągle się psuła, bo drogi wszędzie niedobre „okrutnie pojazdy rujnują". Spotkało ją to w Bilsku na Szląsku, w którym stanęła 22 nad ranem, więc na dobrydzień kartka do męża. We trzy dni potem była już w Wiedniu.

(Dokończenie nastąpi.)

wstrzymania tego ruchu. Każda strona ma zostać na tym punkcie, w którym będzie się przypadkowo znajdować w chwili otrzymania rozkazu. Generał Skobelew przesłał natymiast swej kawaleryi rozkaz, aby jeszcze 22 maja wieczór wróciła do obozu a obecnie ma tylko porozstawiać posterunki i przedsięwziąć na liniach potrzebne zmiany.“

(Voltaire i dziewica orleańska.)

Dziwne zrządzenie losu chciało, że śmierć Voltaire'a a zatem i stuletnia rocznica, którą postanowiła obchodzić uroczyście paryska rada gminna, przypada w ten sam dzień, to jest 30go maja, w którym zginęła w płomieniach Joanna d'Arc, dziewica orleańska, z której filozof francuski daremnie usiłował zedrzeć aureolę. Wspomnieliśmy już w przedostatnim numerze *Gazety*, że damy francuskie postanowiły w tym roku obchodzić uroczyście rocznicę śmierci dziewicy orleańskiej, aby w ten sposób zaprotestować przeciw gloryfikacyi jej oszczercy. Zawiązany w tym celu komitet wydał następującą odezwę: „Dzień 30 maja jest rocznicą śmierci dziewicy orleańakiej. Ubolewajmy nad tymi, którzy w tym dniu chcą wywołać inne wspomnienie, i pokażmy, że kraj nasz nie zapomina o najczystszej ze swoich znakomitości. Damom Francyi przystoi wziąć inicyatywę, aby pamięci dziewicy orleańskiej złożyć uroczysty hołd, i tak odeprzeć wszystko, coby mogło wzbudzić mniemanie, że patryotyzm nie jest już cnotą naszych czasów. Uczcić bohaterską córę ludu, która ocaliła Francyę, czyż nie jest to okazać, że tradycyjna wiara utrzymuje w sercach miłość ojczyzny? Niech we wszystkich naszych prowincyach zbieraną będzie składka, aby w Domremy wznieść godny uczucia narodu pomnik, któryby przedstawiał Joannę d'Arc, a pamięć jej użyczała siły nieśmiertelnej na dzieji. Ufamy, że odezwa nasza znajdzie posłuch; ale uświęćmy już teraz nasze przedsięwzięcie przez uczczenie rocznicy 30 maja. Niechaj w dniu tym ustawiony na jednym z placów paryskich posąg Joanny d'Arc uwieńczony będzie kwiatami i wieńcami. Niechaj każda prowincya, każde miasto, każda korporacya przyłączy się do tego patryotycznego objawu i złoży swe wieńce u stóp posągu Joanny d'Arc. Z wielu stron przyklaśnięto już temu projektowi; ale czas nagli, azeby ułatwić szybkie wykonanie tego planu, oznaczamy następujące punkta: Najprzód wieńce mogą nosić nazwy prowincyi, miasta, dzielnicy lub grupy; powtóre, ponieważ przesyłanie wieńców mogłoby napotkać na trudności, wystarczy przesłać nam potrzebne oznaki z zebranemi datkami, a my zajmiemy się sporządzeniem wieńców; wszelkie przygotowania do tego zostały już poczynione. A więc do dzieła! niechaj dzień 30go maja będzie hasłem do szlachetnych uniesień! Komitet: damy księżna *St. Chevreux* przewodnicząca; *E. Picard* sekretarka: wicehrabina *d'Alloville*; *Andriveau-Goujon*; hrabina de *Belmont*; *Buisson*, s t r a g a n i a r k a: baronowa Arturowa de *Choiseul*; *Boumard*; hrabina de *Brosses*; *Cagnet* s t r a g a n i a r k a; hrabina *Gaspard de Castries*; hrabina *Alberic de Choiseul*; E. *Colin de Verdière*; J. *Cornudet*; *Amedée Dauchez*; *Delabriere*-Vincent; Ludwika *Durouchoux*; *Dumon*; *Fallue* s t r a g a n i a r k a; *Gerlier*; *Gilbert*; *Giraud*; margrabina *de Gonvello*; *Jeangirard* s t r a g a n i a r k a; *Josset*; *Moreau* s t r a g a n i a r k a; *Oudot*; V. *Palme*; *de Ponthriaut - Roussel*; margrabina *R. de Villeneuve-Bargemont*.

Rząd francuski chcąc zapobiedz wszelkiego rodzaju demonstracyom, usiłował obchodowi wolterowskiemu odjąć charakter narodowo-publicznego festynu. W tym duchu minister spraw wewnętrznych, p. Marcère, wystosował do prefekta policyi paryskiej następujące dość charakterystyczne pismo: „Panie prefekcie! Z powodu stuletniej rocznicy śmierci Voltaire'a przedłożył panu komitet program publicznego „obchodu“, który, jak się przynajmniej zdaje, będzie urządzony w przeciwieństwie do „oratorskiego obchodu“ urządzonego przez inne osoby. Z tego powodu prosisz mnie pan o instrukcye. Wśród obecnych stosunków, po sporach dziennikarskich i dyskusyach, które z tego powodu miały miejsce, zdaje mi się rzeczą pewną, że wszelki publiczny objaw tego rodzaju musi koniecznie przybrać polityczny charakter i sprzeciwia się zamiarowi tych, którzy chcą tylko uczcić pamięć wielkiego męża. Wśród takiego usposobienia umysłów objaw w jednym kierunku pociąga za sobą koniecznie objaw wręcz przeciwny, tak iż co podług zamiaru autorów programu miało być przedmiotem obchodu, staje się przedmiotem waśni i walki między obywatelami. Rząd, który wśród wszelkich starć opinij, jest odpowiedzialny za spokój publiczny, nie może przyłożyć ręki do aktów, które go mogą zakłócić. Z drugiej strony procesye, pochody i obchody wszelkiego rodzaju są w obrębie Paryża zakazane z wyjątkiem tych, które są spowodowane i uzasadnione czcią dla umarłych i prawdziwie publicznemi ceremoniami. Wśród obecnych stosunków istnieje tysiąc powodów, aby nie odstępować od tego przepisu ku obronie porządku publicznego a przepisu tego będziesz się pan trzymał bezwarunkowo.“

(Agitator turecki).

O smutnym bohaterze niedawnego zamachu w pałacu Czeragan podaje korespondent *Köln. Ztg.* ciekawe szczegóły, które powtarzamy jako uzupełnienie tego, co już o tej dziwnej osobistości napisaliśmy:

„Ali Suavi nie należy właściwie do klasy prawdziwych „stambulskich effendich“, lecz pochodzi z prowincyi; miejsce urodzenia nie jest dokładnie znane. Na początku szóstej dziesiątki lat wystąpił podczas *ramazanu* w pewnym stambulskim meczecie jakiś nieznany dotychczas *chodża*, który odznaczał się turbanem nadzwyczajnych rozmiarów. *Chodża* ten, czyli nauczyciel, miał porywające wykłady o naukach koranu i zwrócił na siebie powszechną uwagę. Jak niegdyś w Florencyi świetna wymowa Savonaroli zelektryzowała całą ludność, tak i w tym wypadku nieznany mowca niepospolitą wiedzą, świetną wymową i ekscentrycznem wystąpieniem umiał zdobyć sobie nadzwyczajne wzięcie pomiędzy muzułmanami stambulskimi i podbić sobie ich serca. Nieznany mowca mówił o kokietowaniu rządu tureckiego z zagranicą od czasu wojny krymskiej i dowodził, że takie kokietowanie jest zgubnem dla Turcyi, albowiem Islam może odnieść zwycięstwo tylko wtedy, jeżeli wyznawcy jego powrócą do tradycyjnych cnót rycerskich. Tym wymownym i ekscentrycznym nauczycielem był Ali Suavi, ten sam, który 20 b. m. poległ od kuli w pałacu Czeragan. Nadzwyczajne powodzenie, jakie miały jego kazania i wykłady, skłoniło go do osiedlenia się w Stambule, ale zamiast oddać się praktykom religijnym, wstąpił na pole wielkiej polityki. Ali Suavi był jednym z głównych założycieli partyi młodotureckiej, której celem najbliższym było wówczas usunięcie wielkiego wezyra Alego baszy, dalszym zaś celem zmiana systemu rządowego. W Europie oceniono błędnie tak partyę młodoturecką, jak i jej przeciwników, t. j. Staroturków. Starych Turków można pod pewnym względem uważać za żywioł konserwatywny. Ideałem tego stronnictwa jest powrót do starych patryarchalnych stosunków a ideał ten da się osiągnąć ich zdaniem tylko wtedy, jeżeli Turcya zerwie raz na zawsze z Europą. Wskutek tego obawiają się Staroturcy każdego zawikłania z mocarstwami europejskiemi, a ilekroć byli u steru, zawsze byli gotowi poczynić największe ustępstwa chrześcijańskim poddanym Turcyi, albowiem mieli to przekonanie, że w razie przeciwnym zabiorą zaraz głos reprezentanci mocarstw zagranicznych w Stambule. Jednym z najgłówniejszych reprezentantów tego stronnictwa jest Mehemet Ruszdi basza, który uchodzi za człowieka nawskróś honorowego. Pomyliłby się, ktoby mniemał, że Staroturcy są w Turcyi tem, czem jest w Niemczech stronnictwo *junkrów* i że dążą do ponownego zaprowadzenia gospodarki *janczarów*. Nierównie bliższą tych dążności była tak zwana *jeune Turquie*, która wystąpiła przeciw w. wezyrowi Alemu baszy; pała ona ogromną nienawiścią przeciw chrześciańskiej Europie i dąży wszelkiemi siłami do zupełnego zniszczenia niemuzułmańskich żywiołów a pomna słów sułtana Mahmuda II „sama Rumelia dostarczy mi tyle wojska, iż mogę równocześnie prowadzić wojnę z siedmiu królami“ mniema ta partya, że może wydać wojnę całej Europie. W niepojętem przecenianiu własnych sił podburzało to stronnictwo do wojny. Pod pewnym względem ma także Midhat basza podobne zapatrywania, ale myliłby się, ktoby mniemał, że Midhat jest głową tego stronnictwa. Nie podzielał on nigdy rewolucyjnych i fantastycznych zachcianek młodotureckich zapaleńców. Całkiem inaczej ma się rzecz z właściwymi przywódcami Młodoturków, jak n. p. z Kemal bejem, Zia bejem, Mehemetem bejem a głównie Ali Suavi effendim. Ali Suavi, osiadłszy w Stambule, założył dziennik opozycyjny, ***Muszbir***, (korespondent), a ton, jakim przemawiał w tym dzienniku, przewyższał gwałtownością wszystko, co dotychczas czytano i słyszano w Stambule. Chrześcijańska Europa była dla niego tylko „stajnią“ a jedynem państwem na świecie Turcya. Wszakże prosty lud turecki wie o tem, że słowa „*Devlet- i -Alie*“ (wysokie państwo) znaczy tyle, iż wszyscy, europejscy monarchowie są tylko wazalami padyszacha. Dziennik Ali Suaviego domagał się wprawdzie od rządu zaprowadzenia konstytucyi, ażeby reprezentanci narodu mogli wspólnie obradować nad sprawami publicznemi, ale zarazem żądał stanowczo, ażeby chrześciańscy poddani sułtana nie mieli prawa brać udziału w tych obradach; dla nich będzie aż nadto wiele zaszczytu, jeżeli będą mogli pracować dla wyznawców Islamu i słuchać ich rozkazów. Gwałtowne wycieczki *Muszbira* przeciw w. wezyrowi Alemu baszy, doprowadziły do tego, że zamknięto ten dziennik a stronnictwu „młodej Turcyi“ wytoczono proces. Proces ten nie został ukończony, a rząd, chcąc się pozbyć swych przeciwników, chwycił się środka niejednokrotnie wypróbowanego, t. j. mianował wszystkich przywódców „młodej Turcyi“ namiestnikami w odległych prowincyach. Ale Młodoturcy nie przyjęli tych zaszczytów i poszli dobrowolnie na wygnanie, prawie wszyscy do Paryża. Ali Suavi zaczął tu dalej wydawać swego ***Muszbira***, i tysiące egzemplarzy tego czasopisma przemycał do Turcyi. Tłómaczył on także swój dziennik na język francuski i angielski, ale urządzał to tak sprytnie, że w tłómaczeniu opuszczał wszystkie ustępy zawierające nieprzyjazne wycieczki przeciw Europie i religii chrześciańskiej. Z Paryża wyjechał Ali Suavi do Anglii i poznał się tu z Dawidem Urquhart'em. Ten osobliwszy człowiek zjednał sobie niezbyt zasłużoną sławę w czwartej dziesiątce lat bieżącego stulecia wydaniem dzieła: *The Spirit of the East*. Według wywodów Urquhart'a Turcy pod względem czystości obyczajów, uczciwości i rzetelności przewyższają wszystkie narody na kuli ziemskiej. Wszystkie zarzuty robione im z barbarzyństwa i dzikości są podłem oszczerstwem, wymyślonem przez Europę, rozmaite zaś wadliwości w ich ustroju państwowym są dziełem Europejczyków. Takie przedstawienie stosunków tureckich opierało się na zbadaniu stosunków warstw niższych tureckich i było wogóle prawdziwem, ale Urquhart nie znał zgnilizny panującej w wyższych warstwach tureckich, głównie zaś w sferach urzędniczych a pisząc swe dzieło, nie śnił nawet, że ta zgnilizna szerzy się w sposób nadzwyczajnie szybki. W czasie gdy się pojawiło to dzieło Urquhart'a panował w Anglii silny prąd antirossyjski i dla tego brano wszystko za dobrą monetę, cokolwiek tylko napisano o Turkach, odwiecznych wrogach Rossyi. Tym sposobem utworzyła się w Angli osobna szkoła Urquhart'owska, która była bardziej turecką niż czystej krwi Turek z Brussy albo Stambułu. Ekscentrycy, jak n. p. znany Butler Johnstone, propagowali naukę Urquharta. To też nic dziwnego, że Ali Suavi znalazł w tem gronie najlepsze przyjęcie, że został wprowadzony do towarzystwa angielskiego, gdzie zrobił znajomość z bogatą damą, która oddała mu swą rękę i znaczny majątek, zapewniając mu niezawisłą egzystencyę. Wówczas porzucił Ali Suavi wszystkie stronnictwa tureckie i rozpoczął politykę na własną rękę w duchu Urquhart'a. Gdy w. wezyr Mahmud Nedim basza wydał ogólną amnestyę dla wszystkich na wygnaniu bawiących członków stronnictwa młodotureckiego, powrócili do Stambułu: Kemal bej, Zia bej i inni. Ali Suavi zaś został za granicą i napisał we Francyi w r. 1875/6 dwa dzieła o stosunkach w Hercegowinie i Bułgaryi. Z wielką wymową bronił on stanowiska rządu tureckiego wobec Europy. Nienawiść jego przeciw zachodniej Europie nie miała już granic. W artykułach drukowanych w dzienniku stambulskim, *Vakit* (Prawda) rzucał się na całą Europę, głównie zaś na Anglię, za jej chwiejność, jednem słowem, stawał się Ali Suavi z każdym dniem co raz większym tureckim szowinistą. W jesieni r. 1876 postanowił opuścić „zachodnio europejską stajnię“ i wyjechał do Stambułu. Tu panował wówczas prąd szowinistyczny. Młody sułtan odszczególnił Ali Suaviego. Mianował go najpierw nauczycielem wszystkich książąt cesarskich a następnie poruczył mu kierownictwo cesarskiego liceum. To cesarskie liceum powstało w r. 1867 z inicyatywy Fuada baszy; był to zakład naukowy dziwnego rodzaju. Tak n. p. wykluczono z góry naukę języka greckiego. Postępy uczniów tej szkoły były bardzo mierne a spadły do zera, gdy wystąpił z zakładu zasłużony kierownik Salwe, a wstąpił grecki renegat, były lekarz, Sawas basza. Uniwersytet założony w r. 1875/6, na którym był tylko wydział prawniczy, kierowany przez kilku profesorów wątpliwej erudycyi i charakteru, miał z europejskiemi uniwersytetami tylko nazwę wspólną. Zresztą, jakież znaczenie mógł mieć uniwersytet pod kierownictwem Ali Suaviego, człowieka, który w *Vakicie* a następnie w ***Bassirecie*** drukował paszkwile na europejską cywilizacyę i reformy, który zwalczał dążenia Midhata baszy, z którym pokłócił się osobiście, i który chciał udowodnić całemu światu, że *hat-humajum* wydane w 1856 przez Abduł Medżida zostało w zupełności przeprowadzone i że mocarstwa europejskie nie mają prawa mięszać się do wewnętrznych spraw tureckich? Do najlepszych przyjaciół Ali Suaviego należał kapitan Sainteklair, mieszkający w Bałkanie, największy zwolennik Urquhart'a, który głosił następujące zasady: „Grecy, Bułgarzy, Serbowie i wszyscy inni *rajasy* są „podłemi kanaliami“; najlepiej traktować ich biczem, t. j. wygarbować każdemu skórę należycie a potem wysłać na robotę. Tak powinna wyglądać konstytucya, bo taka konstytucya jest najlepszą ze wszystkich. A jeżeliby *crapule d' Europe* pojawiła się z radami, wyrzucić ją poprostu za drzwi“. — W ostatnich czasach, gdy sułtan nie mógł zdecydować się, czy ma uledz wpływom rossyjskim czy też angielskim, mógł Ali Suavi, który mówiąc nawiasem, został usunięty od kierownictwa w liceum i wszechnicy, nabrać przekonania, że Abduł Hamid nie jest w stanie urzeczywistnić jego ideału o ustroju państwa tureckiego. Tak przynajmniej można domyślać się z artykułów jego drukowanych w organie *junkrów* tureckich, w *Bassirecie*, w których dowodził, że muszą koniecznie nastąpić inne rządy, jeżeli Turcya ma powstać na nowo. Owóż, w chwili praktycznego wykonania swoich planów, zginął Ali Suavi od kuli strażnika pałacowego. Jedyną osobą, która płakać będzie nad grobem tego agitatora, będzie żona jego, która przed dwoma laty przeszła na wiarę mahometańską. Europa utraciła jednego z nieprzejednanych wrogów i prawdopodobnie nie będzie miała żalu do żołnierza, który zabił Ali Suaviego“.

KRONIKA

— **Mianowanie.** P. Aleksander Rogaliński mianowany porucznikiem w nieczynnej landwerze konnej.

— **Towarzystwo muzyczne** zmienia dotychczasowy lokal (pod l. 8 Rynek), wyprowadzając się z dniem 1 czerwca do Domu Narodnego przy ulicy Teatralnej.

* **Zarząd browaru** p. Kleina na Pohulance wpadł na ślady złodziei, którzy długi czas kradli beczki ze szkodą browaru. Od lat blisko pięciu ginęły ustawicznie beczki, które rozsyłano z piwem do licznych szynkarzy w mieście. W przeciągu tego czasu skradziono ogółem 300 beczek w cenie 5000 zł. Wczoraj właściciel browaru otrzymał doniesienie, że kradzieżą beczek zajmują się kelnery, mianowicie niejaki Jakób Fleischer, a nabywcami są głównie browary Lejby A. w Grzędzie i p. G. w Żółkwi Fleischera, który się przyznał do winy, uwięziono a równoczesnie zarządzono konfiskatę skradzionych beczek z wspomnionych browarów.

* **Wypadek.** Wczoraj rano padł z koniem na ulicy Grodeckiej szeregowiec od tutejszego pułku ułanów i uszkodził się mocno w lewą nogę. Przywołano lekarza, za którego poradą oddano go do szpitala.

* **W rannych godzinach** zakrada się od niejakiego czasu nieznane indywiduum do pokojów niezamkniętych i zabiera zegarki ze stolików. Dotychczas złodziej ten zwykł odwiedzać pomieszkania subjektów handlowych a wczoraj o godzinie siódmej rano skradł zegarek srebrny z łańcuszkiem p. Ludwikowi Halskiemu pod l. 8 przy ulicy Akademickiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu jeden z najstarszych członków tamtejszej akademii umiejętności, zasłużony uczony oraz profesor matematyki i fizyki na wszechnicy i politechnice wiedeńskiej, Andrzej br. Ettingshausen, autor licznych artykułów i dzieł naukowych, kawaler orderów Leopolda i Żelaznej korony, przeżywszy lat 82; w Paryżu znakomity akwarelista francuski M. Heurteloup, przeżywszy lat 34; w Londynie księżna Argyll, żona para Anglii Jerzego Campbell księcia Argyll, z domu księżniczka Southerland. Najstarszy syn zmarłej, sir John, markiz of Lorne, od roku 1871 ma za żonę córkę królowej Wiktoryi, królewnę Ludwikę.

— **Z powodu przerwania** chmury w okolicy Czerniowiec dnia 26 b. m. miejscowości Czerniowka, Rohoźna i Zuczka, położone nad Prutem doznały wielkiego spustoszenia od nagłej powodzi.

— **Naokoło ziemi.** W tych dniach wyrusza z Berlina wyprawa towarzyska, urządzona przez biuro Stangena, w podróż naokoło ziemi.

— **O wielkim pożarze,** który w zeszły piątek nawiedził Augsburg, donosi *A. A. Ztg.*: Straszny, prawdziwie sądny dzień mieli wczoraj mieszkańcy naszego miasta. Około godziny wpół do 7 wieczorem sygnalizowano pożar. Miejscem pożogi był skład różnych łatwo zapalnych substancyj, jak nafta, ligroina, benzyna i t. p. handlarza p. Schaur w środku miasta. Niektóre oddziały straży ogniowej bardzo prędko stawiły się tam z ratunkiem i energicznie zabrały się do dzieła. Już się zdawało, że niebezpieczeństwo jest zażegnane, sygnały alarmowe nawet już zamilkły, kiedy nagle nastąpił wybuch, który znajdujących się w pobliżu pompierów rzucił o ziemię i po największej części ciężko uszkodził. Pierwszy burmistrz miasta p. Fischer, który z prezydentem rządowym od pierwszej chwili znajdował się na miejscu wypadku, przypadkiem tylko uszedł niebezpieczeństwa, wyszedłszy na chwilę przed wybuchem z sieni piwnicznej gorejącego gmachu, dla dania nowych rozporządzeń. Natomiast inspektor policyi p. Weber doznał dość ciężkich uszkodzeń w głowę i rękę. Dalej kilkunastu pompierów i kominiarzy spotkał ten sam los, a jeden z kominiarzy umarł już w drodze do szpitala. Pomimo iż nikt nie wiedział, jakie jeszcze zapasy nafty i ligroiny złożone są w piwnicy domu, strażacy ogniowi dalej dzielnie pracowali nad owładnięciem ognia. Nie powiodło się im jednak stłumić go za pomocą piasku i gnoju, którym zasypywali piwnice; płomienie wkrótce wybuchały na zewnątrz i ogarnęły także sąsiednie kamienice. Na miasto padło wtedy naj-

wyższe przerażenie, tem bardziej, gdy rozeszła się pogłoska, na szczęście nieprawdziwa, że na strychu jednego z gorejących domów złożony jest kilkocentnarowy zapas prochu. Wojsko w skutek tego wielkiem kołem pozamykało ulice, broniąc przystępu do miejsca pożogi. Paliła się wtedy cała jedna pierzeja kamienic i już o to tylko chodziło, ażeby nie dopuścić dalszego rozszerzenia się ognia. Powiodło się to w końcu zupełnie; po godzinie 10 wieczór miasto mogło odetchnąć, niebezpieczeństwo minęło. Przyczyną pożaru była podobno nieostrożność przy spuszczaniu nafty z beczki.

— **Midhat basza,** który dłuższy czas mieszkał stale w Londynie, wczoraj miał odjechać na dłuższy pobyt do Paryża.

— **Francuski attaché** wojskowy w Berlinie p. de Serre w tych dniach podczas ćwiczeń wojskowych na takzwanym Kreuzberg spadł z konia, który znarowiwszy się uniósł go, i poniósł bardzo ciężkie uszkodzenia, ponieważ leżącego na ziemi przejechała na domiar nieszczęścia dorożka.

— **Potworna zbrodnia** popełnioną została przed kilku dniami w mieście Bochum. Pewien czuły małżonek zamierzając odebrać życie swej żonie, strącił ją z okna na trzeciem piętrze. Na szczęście, biedna kobieta spadając, chwyciła się mocnego gzymsu i zdołała się utrzymać na nim, dopóki nie przybyła pomoc. Zbrodniarz jednak rzucił się z siekierą na tych, którzy ratować chcieli jego żonę i kilka osób pokaleczył, nim go w końcu związano.

— **Otrucie rękawiczkami.** Pewien major pruski, w podróży z Berlina do Szlezwiku kupił sobie w Hamburgu rękawiczki barwy niebieskiej, tak zwanej *ultramarin*. W drodze mocno zachorował, a na dłoniach wystąpił mu rodzaj trądzika. Za przybyciem do Szlezwiku musiał się udać do lekarza, który sprawdził, że choroby przyczyną był arszenik, którym rękawiczki były zabarwione.

— **Skarb.** Z Pustherthal w Tyrolu donoszą, że w tych dniach w miejscowości Bruneck, nieopodal Bonlandu, znaleziono w ziemi prawdziwy skarb numizmatyczny, składający się z 1500 sztuk monet srebrnych i złotych dawnych udzielnych hrabiów Gorycyi.

— **Pożar w W. Porcie.** Stambulski korespondent *Standarda* telegrafuje: Oprócz archiwów ministerstwa sprawiedliwości oraz rady stanu, które ogień zniszczył, zginęło podczas pożaru około 300.000 funtów szterlingów, które jako depozyta były przechowywane w Wysokiej Porcie. Dowiedzioną jest już rzeczą, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką: uwięziono też wielu stróżów pałacowych.

— **Kradzież dzieci.** Sąd okręgowy w Rudolfswerth przesłał policyi wiedeńskiej doniesienie, według którego banda cygańska, która w pierwszym tygodniu b. m. obozowała pod tem miastem, uprowadziła z sobą 12 letniego pastuszka miejscowego nazwiskiem Franciszek Meglic. Chłopczyna ten jest bardzo wątły i chorowity, wygląda też, jakby miał najwięcej 7 lat. Zdaje się, że banda ta cygańska ukradła więcej dzieci w okolicy, widziano bowiem wśród niej kilka podejrzanych chłopiąt, kiedy obozowała niedaleko Lublany. Są także poszlaki, że cyganie zadają skradzionym dzieciom jakieś kalectwo, ażeby ich następnie używać do żebrania.

— **Pochodzenie Bułgarów.** Znany fizyolog, profesor Virchow w Berlinie, sprowadził sobie z pobojowisk bułgarskich kilkanaście czaszek zabitych Bułgarów, które spreparowane i autoryzowane zostały przez dr. Markowicza w Sistowie. Z badań, jakie na tych czaszkach dokonał, doszedł uczony berliński do przekonania, że „bracia słowiańscy“ z nad Marycy są pochodzenia raczej tureckiego niż słowiańskiego. Profesor Virchow prowadzi dalej badania swoje w tym kierunku.

— **Szpieg.** Niejaki Fernando Guiral, zwany także Karolem Kiss w Nowym Jorku, wniósł do sądów amerykańskich pozew przeciw posłowi hiszpańskiemu w Washingtonie p. Mantillo de los Rios, o zapłacenie sumy 100.000 dolarów, którą ten ostatni przyrzekł mu przed kilkoma laty jako nagrodę za to, że szpiegował przez długi czas pretendenta Don Karlosa podczas podróży tegoż po Europie i Ameryce. Przy tej sposobności skarżący szpieg kompromituje wiele wysoko postawionych osób w Hiszpanii.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|-| **Wiedeń**, 26go maja. *(Korespond. Gaz. Lw.)* W ogólnej sytuacyi handlu naftą tydzień codopiero ubiegły przyniósł nieznaczne znów pogorszenie w cenach, w tendencyi jednak niema ani pogorszenia ani też polepszenia. Od blisko trzech lat artykuł ten nie był tak niepopłatny jak obecnie od kilkunastu już tygodni, a chęć do zawierania transakcyj na większe rozmiary znikła niemal zupełnie i nie obiecuje pojawić się znów zbyt rychło. Niektórzy grosiści spodziewają się wprawdzie polepszenia sytuacyi z powodu znacznego jakoby zmniejszenia produkcyi w Ameryce; my jednak z naszych sprawozdań nowojorskich o mniejszej produkcyi nic zgoła się nie dowiadujemy. Nawiasem prostujemy tu ostatnie sprawozdanie nasze o tyle, że liczba 41.000 barył oznacza codzienną w przecięciu produkcyę amerykańską nie z miesiąca marca, lecz z kwietnia. Na głównych targowiskach europejskich, jakkolwiek zmniejszył się w czasie ostatnim dowóz z Ameryki, zapasy jednak są obecnie znacznie większe niż o tejże porze roku zeszłego. Na naszem targowisku nie można wprawdzie uskarżać się bardzo na brak konsumcyi, pole spekulacyjne atoli najzupełniej leży odłogiem.

Ostatnie sprawozdanie nasze z Ameryki ogranicza się niemal tylko na liczbach statystycznych. Obrót ogólny w tygodniu od dnia 1 do 7 maja wynosił około 100.000 barył (po 40 galon.) W czasie od dnia 1go stycznia do dnia 7 maja wywieziono z Ameryki:

w roku 1878 galon 74.175,187.
w roku 1877 galon 81,570.872.
w roku 1876 galon 61,691,000.
w roku 1875 galon 55,894.048.
w roku 1874 galon 64,678,657.

Z samego portu nowojorskiego wywieziono do dnia 7 maja r. b. 54,140.043 galon; w tygodniu zaś do dnia 1 do 7 maja 5,928.865 galon, z których na porty europejskie (z małym jednak udziałem Bremy, Hamburga, Szczecina, Antwerpii, Amsterdamu i Rotterdamu jako głównych targowisk) przypadło 4,460.086 galon, mianowicie 3,248.083 galon towaru rafinowanego, a 1,212.003 galon towaru surowego. Towar surowy poszedł wyłącznie do Hawru, Dunkierki i Falmouth.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca z cłem: dnia 19 maja 9.65 zł., dnia 26 maja 9.65 zł.;

w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 18 maja 10.75, dnia 25 maja 10.80 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 18 maja 10.70, dnia 25 maja 10.60 mrk.;

w Now. Jorku za galonę (2$_8$ kilo. 3.$_8$ litra): dnia 18 maja $11\frac{5}{8}$, dnia 25 maja $11\frac{3}{8}$ ct. pap.

W handlu okowitą na naszem targowisku ruch przez cały tydzień był bardzo ospały; transakcye na towar efektywny w najskromniejszych trzymały się granicach; interes terminowy raz jeden tylko przyszedł do skutku, zawarto go na małą partyjkę na czerwiec po cenie o 0·25 zł. wyższej od towaru efektywnego, który znów doznał małej zniżki. Na tendencyę zniżkową wpływa nietylko ruch ospały, lecz i niższa cena zboża. Na targowiskach niemieckich, po fluktuacyi z charakterem przeważnie zniżkowym, wczoraj dopiero nastało polepszenie, podczas gdy w Paryżu kierunek zwyżkowy, który wśród tygodnia doszedł 1 frk. wyżej ostatniego notowania zeszłotygodniowego, wczoraj znów znacznie osłabł.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń	18 maja	33.—,	25 maja	32.50-32.75 zł.
Peszt	„ „	31.75-32,	„ „	31.50-31.75 „
Wrocław	„ „	51.—,	„ „	51.70 mrk.
Szczecin	„ „	51.60,	„ „	52.— „
Berlin	„ „	51.80,	„ „	53 30 „
Paryż	„ „	60.75,	„ „	61.— frk.

(*B. H.*) **Tarnopol** 26 maja. (*Sprawozdanie tygodniowe*). Pogoda sprzyjała dotychczas wegetacyi a sprawozdania nadchodzące z rozmaitych stron o rozwoju zasiewów i o stanie jarzyn opiewają wcale pomyślnie. Jeżeli w tych dniach spadnie deszcz obfity i nie zajdą jakie klęski elementarne, gospodarze wiejscy spodziewać się mogą plonów obfitych, na które czekają od lat wielu, niestety nadaremnie.

O stanie rzepaku nadchodziły przez dłuższy czas wiadomości niepomyślne. Z początku pojawiły się chrząszcze i zagrażały mu bardzo. Później przyszły nowe przymrozki, które oddziałały po części dobrze, a po części szkodliwie; dobrze o tyle, że wymarzł owad, szkodliwie zaś, bo wstrzymały rozwój rzepaku. Obecnie, gdy mamy znowu bardzo ciepłe noce, poprawił się rzepak znacznie.

Pod wpływem tych pomyślnych sprawozdań o stanie zasiewów ustąpiły ciężkie troski z powodu niepewnej sytuacyi politycznej i wpłynęły na obniżenie cen wszelkich gatunków zboża, cen, które spadają ciągle od 8 dni. Tylko przednie gatunki pszenicy (a było tych gatunków mało na targu) miały odbiorców po miernie zniżonych cenach, natomiast musieli właściciele poślednich gatunków zniżyć znacznie cenę, a i tak nie pozbyli się towaru. Żyto nie miało odbiorców nawet po niskich cenach. Jęczmień, owies i kukurudza nie miały również powodzenia a na nasiona olejne był popyt dopiero w ostatnich dniach. Poczyniono kilka transakcyj na rachunek kupców zagranicznych.

Z Rossyi dowieziono w ciągu zeszłego tygodnia: Pszenicy: koleją 42800, kołami 6500 metr. cetnarów. Żyta: koleją 6500, kołami 2100. Owsa: koleją 4600, kołami 1200. Jęczmienia: koleją 5600, kołami 1300. Grochu: koleją 200, kołami 100. Nasion olejnych koleją 1300. Hreczki koleją 200. Kukurudzy koleją 13.400 metr. cetnarów. Wywieziono z Tarnopola: Pszenicy 10.700, żyta 7300, owsa 2600, jęczmienia 4100, grochu 100, nasion olejnych 700, hreczki 300, kukurudzy 4900 metr. cetnarów. Pozostało na składzie do dnia dzisiejszego: Pszenicy 49.900, żyta 5700, owsa 7300, jęczmienia 8100, grochu 200, nasion olejnych 800, hreczki 300, kukurudzy 13.800 metr. cetn. Najwięcej wysłano: do Berlina, 75 wagonów; do Wrocławia, 72 wagonów; do Lipska, 46 wagonów; do Drezna, 37 wagonów; do Hamburga, 19 wagonów i t. d.

Ceny były następujące: W Podwołoczyskach płacono za 100 kilogramów (wraz z workiem): Pszenicy białej 10·25—10·75 złr.; mięszanej 10—10·50 złr.; czerwonej 10·25—10·75 złr.; poślednięj 8·25—9·25 złr. Żyta przedniego 5·75—6·20 złr.; średniego 5·25—5·70 złr. Jęczmienia przedniego 6—6·50 złr.; jęczmienia na paszę 5—5·50 złr. Kukurudzy przedniej 5·50—5·75 złr.; średniej 5—5·50 złr. Owsa 5—5·30 złr. Za 100 kilogramów nowego rzepaku z odstawą w sierpniu i październiku 13·65—13·80 złr. Za lniankę 12—13 złr. Za rzeżuchę zimową 5—5·50 złr.; za groch do gotowania 7—8 złr.; za groch na paszę 5—6 złr. W Tarnopolu płacono za 100 kilogr. (bez worka): Pszenicy mięszanej 10·20—10·75 złr,; czerwonej 10·30—10·80 złr.; poślednięj 8·25—9 złr. Żyta przedniego 6—6·50 złr.; jęczmienia przedniego 6·50—6·85 złr.; poślednięgo 5—6 złr.; owsa 5·60—6 złr.; nowego rzepaku z odstawą w sierpniu i październiku 13·25—13·40 złr.; za 100 kilogramów hreczki 5·80—6 złr.; grochu do gotowania 7—8.50 złr.; grochu na paszę 6—6·25 złr.

÷ **Wiedeń**, 27 maja. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1872 szt., z Węgier 1664 szt., niemieckiego 387 szt., razem 3923 szt. czyli o 749 szt. mniej niż przed tygodniem. W liczbie tej było bawołów 24. Jakkolwiek rzeźnicy posiadają jeszcze zapasy z targu zeszłotygodniowego, spęd dzisiejszy odznaczał się jednak tak wybornym towarem, że targ dosyć był ożywiony i podniosły się ceny, które w tygodniu zeszłym tak nizko były spadły. Towar pośledni był zaniedbywany i pozostało z całego spędu około 200 sztuk bez kupca. Płacono: opasy galicyjskie 50—54, węgierskie 51—57 wyjątkowo 58, niemieckie 51—57, wyjątkowo 59, krowy 50—53, buhaje 50—52, bawoły 41—44 zł. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Zebranie się kongresu jest zapewnione, ale niebezpieczeństwo wojny jeszcze nie minęło. W tych słowach da się określić chwilowe położenie. Kongres zbierze się, ponieważ Rossya uczyniła zadość żądaniu Anglii, aby cały traktat san-stefański był przedmiotem swobodnej dyskussyi reprezentantów mocarstw. Tym sposobem spełniła Rossya warunek, od którego Anglia uczyniła zawisłym swój udział w kongresie. Jak wiele kosztowało Rossyę to ustępstwo, przekonać się można z tego, że uczyniła je dopiero w ostatniej chwili, gdy gabinet angielski merytoryczne koncessye rossyjskie, zakomunikowane przez Szuwałowa, uznał za niedostateczne. Dopiero po tem wyraźnem uznaniu przez Rossyę prawa Europy do rozstrzygania o kwestyi wschodniej, oświadczyła Anglia, że akceptuje kongres, nie wdając się w bliższe szczegóły. Z wersyą tą podaną przez paryskiego korespondenta *Times* nie zgadzają się doniesienia *Morning Post* i *Daily Telegraph*, według których osiągnięto już jasne porozumienie z Szuwałowem we wszystkich sprawach obchodzących wyłącznie Rossyę i Anglię, a już wprost sprzecznym z doniesieniami tych dzienników jest komunikat *Standarda*, który nawet zebranie się kongresu uważa za niepewne, dopóki nie stanie układ preliminaryjny między Anglią a Rossyą. Wynikałoby z tego, że Anglia nie zadowala się samem przedłożeniem traktatu san stefańskiego, lecz chce zapewnić się z góry co do ustępstw, jakie Rossya na kongresie zrobić jest skłonną. Dzisiejsze telegramy poranne stwierdzają zresztą, że dotąd ani zaproszenia na kongres nie są jeszcze rozesłane, ani też miejsce i termin zebrania się kongresu oznaczone nie zostały.

Ambasador austryacko-węgierski w Konstantynopolu hr. Zichy, jak donosi *Polit. Corresp.*, udał się wskutek zaproszenia p. Layarda i admirała Hornby dnia 26 b. m. na statku „Taurus“ do Ismidu, w celu zwiedzenia eskadry angielskiej. Anglicy przyjmowali swego gościa z największemi honorami. Na pokładzie statku „Alexandra“ zabrzmiał hymn austryacki, admirał Hornby powitał ambasadora na statku austryackim, a następnie przyjmował go na swoim okręcie admiralskim. Hr. Zichy i towarzyszący mu personał ambasady, zwiedzał pancerniki angielskie „Temeraire“ i „Devastation“ witany wszędzie hymnem austryackim. Przy odjeździe parowca austryackiego, statek admiralski angielski salutował go strzałami armatniemi.

Zamach Ali Suaviego, podobnie jak zamach Hödla, zainaugurował w Konstantynopolu erę reakcyi, jeżeli w stosunkach tureckich może wogóle być mowa o reakcyi w znaczeniu europejskiem. Telegram dzisiejszy donosi o destytucyi „liberalnego“ Sadyka baszy i zastąpieniu go Mehemetem Ruszdi baszą, przyczem wskrzeszono tytuł w. wezyra. Mehemet Ruszdi jest jednym z naczelników partyi staroturecklej, która wśród dzisiejszych okoliczności skłania się więcej do przymierza z Rossyą. Także Fuad basza został zastąpiony w komendzie korpusu przez Reufa baszę, o którym pismo niedawno, że „skompromitował się“ zbyt serdecznem obcowaniem z W. X. Mikołajem i generałami rossyjskimi. Także Mahmud Damat basza powrócił do honorów i wpływu, odzyskawszy napowrót tekę wojny po Izzecie baszy, który otrzymał dymissyę za zbyt widoczne jak mówią, protegowanie uwięzionego Sulejmana baszy. Te zmiany personalne w duchu przyjaźniejszym Rossyi, są być może tylko manewrem, aby nastraszyć Anglię i odwieść ją od pokojowego układu z Rossyą, na którym Porta oczywiście wyszłaby jak najgorzej.

Gabinet angielski ogłosił nową dość ciekawą księgę błękitną, której tytuł opiewa: „Korespondencya w sprawie zarzutów, podniesionych przez szczepy mieszkające w Turcyi przeciw zmianom terytoryalnym proponowanym w traktacie sanstefańskim z dnia 3go marca 1878 roku.“ Znaczna część tych urzędowych aktów składa się z przesłanych przez p. Layarda zagranicznemu urzędowi dokumentów i petycyj pochodzących od muzułmańskich i greckich mieszkańców Bułgaryi i Rumelii, którzy proszą, aby ich nie oddawano pod rządy bułgarskie lub rossyjskie. Pewien Albańczyk dowodzi w długiem piśmie, że także Albańczycy mają prawo do autonomicznych instytucyj. Grecka ludność w Macedonii protestuje przeciw przyłączeniu jej do nowej Bułgaryi. Angielski wicekonsul w Trapezuncie Biliotti przesyła protest ludności okręgu Lazistanu przeciw aneksyi Batumu do Rossyi. Ostatnim dokumentem tej seryi jest telegram tureckich mieszkańców Sylistryi do *sir* Henry Elliota w Wiedniu; Turcy skarżą się w nim na traktowanie, jakiego doznają ze strony Rossyan i Bułgarów i proszą o opiekę.

Według oficyalnych doniesień z Belgradu ułaskawił książę Milan 23 uczestników spisku topolskiego, skazanych przez sąd wojenny na śmierć. Tylko 6 naczelnikom spisku odmówiono ułaskawienia. Reszcie skazanych w liczbie 40 zmniejszono znacznie karę więzienia, a kilku zupełnie uwolniono. W sprawie Czumicza odesłano akta napowrót trybunałowi kassacyjnemu.

Kreteński rząd narodowy oświadczył angielskiemu konsulowi w Kanei, że tylko pod tym warunkiem zgodzi się na proponowany rozejm, jeżeli Turcy ustąpią do miast nadbrzeżnych a całe wnętrze wyspy pozostawią powstańcom.

Według telegramu *Tagblattu* z Pery udało się powstańcom rumelskim 23 b. m. wyprzeć Rossyan z Otlukiöj i zabrać transport żywności złożony z 48 wozów.

Minister Falk ma wkrótce rozpocząć dłuższy urlop, po którym, jak donoszą *Pressie*, nie wróci już na swe stanowisko.

Derwisz basza wydalił z Batum korespondenta *Gołosu* p. Cerelty, i wysunął swe pozycye nieco dalej ku wschodowi i ku północy.

W Bułgaryi, według informacyi *Tagblattu*, szerzą się epidemie, mianowicie zaś tyfus plamisty w sposób zatrważający. Stojący w Sylistryi 2 batalion saperów utracił w przeciągu 14 dni 7 oficerów i 91 ludzi. W pierwszej połowie maja zmarło w Bułgaryi 50 lekarzy i 34 chirurgów a 114 lekarzy i 367 chirurgów leży chorych — wszyscy na tyfus.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych oznajmił prezydent, że dep. Kellersperg złożył mandat do delegacyi z powodu stanu zdrowia. Wybór uzupełniający odbędzie się jutro.

Po krótkiej uwadze Russa w sprawie porządku, w jakim przemawiać mają po sobie zapisani do głosu, prowadzono dalej rozprawy generalne nad ustawami ugodowemi.

Dep. Grocholski oświadcza się w imieniu Polaków za ugodą ze względu na potęgę państwa. Kwestya restytucyi za mało jest ważną, aby się o nią rozbić miała ugoda.

Dep. Nitsche mniema, że obecna ugoda jest najlepszą w granicach możliwości. Mowca zarzuca partyi postępowej, że nihilistyczną swą polityką wobec ugody pracuje na korzyść „narodowców“ i klerykałów. (Niepokój w Izbie.)

Dep. Hackelsberg przemawiając przeciw nstawom, zaleca wnioski mniejszości.

Dep. Herbst (za) polemizuje z dep. Tomaszczukiem. Obecny *status quo* w kwestyi restytucyjnej całkiem jest usprawiedliwiony. Węgry powinny tyleż ustąpić co my; Węgry żądałyby mniej, gdybyśmy mieli odwagę powiedzieć: nie! Dualizm niech pozostanie, ale nie w ten sposób, aby jedna strona słuchała, druga rządziła udzielnie. Mowca jest za wnioskiem większości. (Żywe oklaski,)

Dep. Neuwirth (przeciw) mniema, że nadwyżka ciężaru, wypływająca z restytucyi, jest tylko względną.

Dep. hr. Hohenwart uważa ugodę za niedostateczną, Węgry boją się ustawicznie spaść do rzędu prowincyi, ale zapominają, że zapobiedz temu można tylko przez uznanie i szacunek praw wszystkich krajów, a nie przez ich ucisk gwałtowny. (Oklaski i głosy opozycyi.) Stronnictwo prawa głosować będzie za wnioskami większości, aby bronić ludów od obciążenia. (Brawo na prawicy.) Rozprawy dalsze jutro.

Wiedeń, 28 maja. Hr. Andrassy odczytał w obu delegacyach *expose*, w którem uwiadamia, że wspólne ministerstwo udało się w sprawie pokrycia uchwalonego kredytu do obu ministrów skarbu, i obecnie części kredytu tego faktycznie użyć zamierza. Konstellacya polityczna obecnej chwili jest taka sama, jaka była w czasie, kiedy zażądano kredytu. Rząd musiał zażądać pokrycia i częściowego użycia kredytu, kiedy stało się jasną rzeczą, że rozstrzygnięcie kwestyi, czy przesilenie doprowadzi do kongresu, czy też do wojny, niebawem nastąpić musi. W żadnym razie nie można było dłużej zwlekać najpotrzebniejszych wojskowych przygotowań. Monarchia nie może znaleźć się lub pozostać w położeniu, któreby nas podać musiało w moralną zawisłość od innych mocarstw. Monarchia w każdym razie, czy będzie kongres czy go nie będzie, może wystąpić tylko jako równouprawniony, potężny czynnik. Potrzeba pewnych wojskowych zarządzeń; jeżeli bowiem kongres doprowadzi do europejskiego porozumienia, nadejdzie równocześnie chwila, w której przekształcenie wszystkich stosunków na naszej granicy faktycznie ma się dokonać, a tym sposobem wywiązać się mogą komplikacye, które nawet po osiągniętem porozumieniu w kwestyi europejskich interesów, zakwestyonować by mogły nasze specyalne interesa. Potrzeba wojskowych środków niemniej na wypadek, gdyby kongres nie doprowadził do zgody, gdyż w takim razie monarchia zająć musi odpowiednie stanowisko. Delegacye nie zechcą zapewne żądać, aby im rząd udzielał szczegółów o tych zarządzeniach wojskowych. Celem ich jest wzmocnienie wojsk w Dalmacyi i Siedmiogrodzie, pogotowie kilku korpusów, opatrzenie kilku pozycyj obronnych, ubezpieczenie komunikacyj na wypadek rozmarszu armji. Polityczne cele rządu nie zmieniły się; dadzą się one streścić w ogólnej zasadzie. że wywołane przez wojnę kwestye mogą być rozwiązane jedynie w drodze europejskiego załatwienia. Wiedziony tą zasadą, rząd wziął inicyatywę w zwołaniu kongresu. Dziś widoki są bardziej po temu, że kongres zbierze się w krótkim czasie. Zadaniem rządu na kongresie będzie energicznie wystąpić, celem utrzymania europejskiego pokoju i celem obrony tak interesów austryacko - węgierskich jak europejskich. Rząd zajął to stanowisko jeszcze przed zawarciem traktatu san - stefańskiego i dotąd je zajmuje. Stwierdzając, że sytuacya, wobec której zażądano kredytu, pozostała niezmienioną, i że polityka rządu w żadnym kierunku nie uległa zmianom, prosi rząd, aby delegacye wzięły do wiadomości, że rząd użyje częściowo przyzwolonego kredytu.

Wiedeń, 28 maja. Węgierska delegacya wzięła do wiadomości *expose* hr. Andrassego i uchwaliła wydrukować je i rozdzielić między członków. Na interpelacyę Banhidy'ego oświadczył hr. Andrassy gotowość przedłożenia traktatu san-stefańskiego w tekście oryginalnym i przyrzekł dać w najkrótszym czasie, może już nawet na przyszłej sessyi, wyjaśnienia, którym punktom traktatu sprzeciwia się Austrya.

Wiedeń, 28 maja. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola, że Porta wygotowała dwa dokumenta. które zamierza najpierw zakomunikować zaprzyjaźnionym mocarstwom a następnie przedłożyć kongresowi. Angielskiemu i francuzkiemu posłowi już wręczono te memoryały. W pierwszym streszcza Porta rokowania, które poprzedziły traktat san-stefański, i przedstawia obszernie trudności, z któremi walczyć musieli tureccy pełnomocnicy; drugi zaś memoryał zawiera obszerny program reform, jakie mają być zaprowadzone w państwie ottomańskiem.

Polit. Corr. donosi dalej z Konstantynopola, że Porta otrzymała wczoraj zaproszenie na kongres, na które zaraz odpowiedziała. Reuf basza mianowany został w miejsce Fuada baszy komendantem IV korpusu armii obronnej stambulskiej. Trzynaście batalionów załogi szumlańskiej i warneńskiej przybyło do Konstantynopola.

Z Petersburga donosi *Polit. Corr.* że wbrew wiadomościom z innych stolic o terminie i miejscu kongresu zapewniają tam, iż pod tym względem nic stanowczego jeszcze nie zdecydowano.

Berlin, 28 maja. Doniesienia zagranicznych dzienników, że zaproszenia na kongres wysłane już zostały do gabinetów. uznane tu zostały ze strony dobrze poinformowanej za bezpodstawne.

Wyjazd cesarza do Ems, oznaczony pierwotnie na 11 czerwca, został odroczony.

Berlin, 28 maja. Odroczenie wyjazdu cesarza do Ems nastąpiło przez wzgląd na zgromadzenie się konferencyi europejskiej

Konstantynopol, 28 maja. Minister-prezydent Sadyk basza złożony został z urzędu. Miejsce jego zajmie Mehmet Rużdi basza z tytułem wielkiego wezyra.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wśród rozpraw nad ustawą o kwotach i restytucyi zabierał głos dep. Grocholski. Treść jego mowy była następująca: „Punkt ciężkości ugody spoczywa obecnie w kwestyi restytucyi, gdyż odrzucenie projektu rządowego w tej kwestyi, tak, jak to proponuje większość komissyi, oparło by się przeprowadzeniu całego dzieła ugody. Gdyby chodziło tylko o kwestyę gabinetową, nie występowałbym po stronie rządu, który jest twórcą bezpośrednich wyborów, który w programie swym zapowiedział spełnienie życzeń galicyjskich, ale dotąd nie dotrzymał swych przyrzeczeń. Mowca użala się między innemi, że rząd wyznacza sejmcwi krajowemu bardzo szczupły wymiar czasu do obrad. Nie chodzi tu jednak tym razem o kwestyę gabinetową, która od czasu powrotu gabinetu ks. Auersperga nie wiąże się już z kwestyą ugodową. Choćby zresztą zachodziła istotnie kwestya gabinetowa, Polacy głosowaliby przecież za doprowadzeniem do skutku ugody, kierują się bowiem zasadą, że przed żywotnym interesem państwa ustąpić muszą wszelkie interesa partykularne. Zasadę tę wyznawali Polacy zawsze wobec monarchii. Ugoda jest żywotną potrzebą Austryi-Węgier; ugoda usunie wewnętrzną niepewność i nada państwu wobec wypadków zewnętrznych powagę, siłę i swobodę akcyi. Cóżby poczęto, gdyby ugoda się rozbiła? Czy może szukano by ucieczki w unii personalnej? Ale na unię personalną nie zezwoliłyby nigdy ludy zarówno z tej, jak i z tamtej strony Litawy. Jedność monarchii jest zasadniczym w.runkiem ich szczęścia a nawet ich byta. Uciekać się do prowizoryum było by rzeczą daremną, niemasz bowiem widoków, aby przeprowadzić się dała lepsza ugoda. Wracając do kwestyi restytucyi wykazuje mowca, że odrzucenie projektu rządowego nieochybnie rozbiłoby całą ugodę. Węgry zgodziły się na wiele modyfikacyj w pierwotnym układzie na korzyść Austryi — i dziś z pewnością nie odstąpią od swoich żądań.. Mowca dowodzi w końcu, że restytucya nie pociąga za sobą większych ciężarów i raz jeszcze przemawia za zawarciem ugody.“

Bukareszt, 29 maja. *Romanul*, rozbierając sytuacyę, stworzoną przez misyę hr. Szuwałowa, powiada, że dzięki walecznej swej armii, Rumunia mniej się boi nowej wo ny niż pokoju, któryby mógł wypaść na jej niekorzyść.

Rossyjskie wojska przechodziły wczoraj w niezwyczajnej ilości, przez Bukareszt. Jedna ich część stoi w Plumbnita, o dwie godziny drogi od Bukaresztu.

Konstantynopol, 28 maja. *Hat* sułtański, który przywraca na nowo urząd wielkiego wezyra i mianuje nim Mehemeta Rużdi baszę, podnosi konieczność utrzymania blasku i przywilejów korony, ubezpieczenia pokoju i publicznego zaufania, i wzywa nowego wielkiego wezyra, aby przeprowadził konstytucyjne reformy.

Londyn, 29 maja. Statek *Pasmanian* rozbił się pod Ponce (Portorico). Wysłano mu pomoc.

Daily Telegraph donosi: Dzisiejsza rada gabinetowa zajmie się ułożeniem instrukcyi dla reprezentanta angielskiego na kongresie. W skutek porozumienia z hr. Szuwałowem Bułgarya redukuje się do mniejszej połowy proponowanych pierwotnie rozmiarów. Rossya przyznała nadto znaczne ograniczenia swych zdobyczy w Armenii. Jest nadzieja, że Rossya zupełnie zrzecze się kosztów wojenyych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1878, godzina 2, min. 22. Losy kredytowe 164·—, Węg. akcye kredyt 208 50, Akcye anglo-austr. 100·25, Akcye banku Union 60·—, Akcye kolei Karola Ludwika 250 25, Akcye kolei północnej 210 50, Akcye kolei południowej 72 50, Akcye kolei Alföld 119·—, Akcye kolei Elżbiety 175·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·50 Akcye kolei Rudolfa 115 50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 86·35, Losy z r. 1864 142·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·50, Akcye banku obrotowego 97·25, Losy tureckie 18·75, Akcye kolei węg.-galic. 84·75, Akcye kolei państwowej 257 50, Akcye banku związkowego 84·50, Rubel papierowy 1·21¼, Węgierskie losy 77·50, Mark niem. 58 80, Węgierska renta —.— Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 28go maja godzina 5, minut 4. Akcye kredytowe 228·10, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 251·50, Południowa 72·50. Renta pap. 64·50—, Galic. bank. hyp. 89·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 89·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.49, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 29go maja, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 226 50, Anglo-Austr. 99·75, Unionsbank 60·—, Kolej Karola Ludwika 250·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1.21¼, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·51½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 ct.

☞ Zwraca się uwagę na dzisiejszy inserat fabrykanta nafty **Piotra Miączyńskiego**: „Ważne dla gospodarzy i budowniczych“.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 29 maja 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 731.66mm. Psychrometr suchy 16.7°C. Psychrometr wilgotny 15.1°C. Prężność pary 11.8mm. Wilgoć 83. Zachmurzenie 5. Wiatr S3. Ozon 7. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 3.3R

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwow, dnia 28 maja 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	
	waluta austr.				
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249	25	252	–	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	121	—	123	–	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	248	50	251	50	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	84	10	84	85	
„ „ „ 4% „ .	79	25	80	25	
„ „ „ 5% okresowe	84	10	84	85	
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	20	90	—	
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	91	75	93	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Oblig. za 100 zł.					
Indemniz. gali . 5% m. k. . .	86	20	87	—	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—	
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski . . .	5	49	5	60	
Dukat cesarski . . .	5	52	5	62	
Napoleondor .	9	46	9	55	
Półimperyał	9	60	9	80	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	76	1	86	
„ „ papierowy . .	1	20¾	1	22½	
100 marek niemieckich . .	58	50—	59	50	
Srebro	103	—	105	—	
Kupony w srebrze . . .	103	—	104	50	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 25 maja 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.55	62 70
luty-sierpień	62.55	62.70
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	65.10	65.25
kwiecień-październik .	65.10	65.25
Losy z roku 1839 całe . .	334.—	336 —
„ „ 1839 piąta część .	332. –	334.—
„ „ 1854 po 250 złr.. .	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% .	114.25	114.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	121.75	122.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	140.50	141.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140.50	141.—
Renty Como po 42 lir. aus. . .	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 1 złr. 5% . . . . . . , . .	141.25	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	72.05	72 20
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech :	103.25	103.75
Bukowiny	82.25	82.75
Galicyi . . .	86.20	86.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	77.15	77·50
Węgier	79.50	79.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	93.50	94.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	217.80	218.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	— —	— —
Banku narodowego a 600 zł . .	799.	801.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	390.—	392.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.75	174 25
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2082 –	2087.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	247.50	248.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	121.25	121.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256 75	257.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	73.	73.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr . .	82.25	82 75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	110.	110 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90 —	92.—
„ „ „ „ w 20 „ 7%	95 —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.75	—.—
„ „ „ po 5% .	84.—	84.50
„ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6% . .	89.25	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% .	91.50	92.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 5% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.—	95.50
„ „ „ po 5%	86.—	86.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	69.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k. .	103.—	103.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	97.75	98.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.75	103.25
„ „ „ . II. emisyi . .	101.—	101.50
„ „ „ III. „	99.—	100.—
„ „ „ „ IV. „ . .	95.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.75	80.25
z r. 1867	79 25	79.25
z r. 1868	71.75	72.—
z r. 1872 .	67 75	68. –
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.60	64.30
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95 25	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. .	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	121.–	122.—
„ „ „ 50 zł m. k. . .	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	23.—	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	26.25	26.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . . .	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	— –	—.
Londyn za 10 ft. szt. .	120 55	120.?0
Paryż za 100 fr. . . .	47.95	48.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 69.—	5.70 –
„ pełnej wagi .	5.68.—	5.69
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.64 50	9 65 50
Rossyjski imperyał . . .	9.88 —	9.92.—
Talar związkowy .	—.—	—.—
Srebro	104.75	104.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 28 maja 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach .	64	—
„ „ „ w srebrze . . .	66	—
Renta w złocie	73	75
Losy pożyczki z roku 1860 . .	115	-
Akcye banku wiedeńskiego . . .	805	—
„ „ kredytowego . . .	226	30
Londyn	118	90
Srebro	103	50
Napoleondor	9	50½
Dukat cesarski men. . . .	5	60
100 marek niemieckich . . .	58	75

Dziennik Urzędowy.

(3073 1—3) **Edykt.**

L. 8836. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Leiby Brandesa kupca w Kopyczyńcach otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Kopyczyńcach p. Emila Gronziewicza a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. Dr. Weissteina w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 3 sierpnia 1878 godz. 9 z rana w Kopyczyńcach przedy c. k. komisarzem konkursowym wyznaczonym, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli termin na 7 czerwca 1878 9 godz. z rana w Kopyczyńcach przed c. k. komisarzem konkursowym, na ktorym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli niemieszkających w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach by wedle § 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Kopyczyńcach celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 24 maja 1878.

(3072 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 103/praes. Przy Magistracie kr. gł. miasta Krakowa opróżnione zostały posady:

a) Kasyera miejskiego z pensyą roczną zł. 1400 i dodatkiem aktywalnym zł. 200 oraz

b) Kontrolora kasy miejskiej z pensyą roczną złr. 1200 i dodatkiem aktywalnym złr. 200.

Ubiegający się o rzeczone posady mają w terminie do 20 czerwca b. r. wnieść podania własnoręcznie pisane do prezydum Rady miasta, ci zaś kandydaci, którzy pozostają w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej swej władzy z dołączeniem tabel kwalifikacyjnych.

Kandydaci prywatni mają się wykazać, iż są obywatelami austryackimi, niemniej ich stan, wiek, dotychczasowe zatrudnienie, oraz dołączyć świadectwo, iż posiadają wymagane kwalifikacye na rzeczone posady. Nadmienia się zarazem, że kandydat utrzymujący się na jednej z tych posad, obowiązany będzie złożyć kaucyą rocznej pensyi wyrównującą.

Prezydyum Magistratu kr. stoł. miasta w Krakowie dnia 24 maja 1878 r.

(3101 1—3) **Edykt.**

L. 7005. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych Biczyce, Chroślice, Krasne i Trzetrzewina w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu.

Komorowice, w okręgu sądu powiatowego w Biały,

Zawada Szembek, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach,

Radocza, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Kozy w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Grzegórzki i Piaski, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie,

Staniątki z osadami Chrośc i Podbórze w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Iwkowa w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Kopaliny, Kurów, Dołuszyce, Wiśnicz Mały i Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 1 marca 1877 l. 1536, do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 kwietnia 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 czerwca 1878 do dnia 31 grudnia 1878 włącznie, w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 16 maja 1878.

(3079 1—3) **Obwieszczenie**

L. 765. Z odwołaniem się do obwieszczenia z dnia 21 maja 1878 l. 612 podaje się do wiadomości, że dla trzeciej zwyczajnej z dniem 1 lipca 1878 rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym zostali radcy sądu krajowego Teofil Bereznicki i Ludwik Białoskórski dodatkowo zamianowani zastępcami przewodniczącego.

Złoczów dnia 24 maja 1878.

(2913 1—3) **Edykt.**

L. 1993. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej przez Emanuela Teutelbauma wywalczonej 86 złr. w. a. z pn. odbędzie się w budynku tutejszosądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 57 w Gorzeniu dolnym położonej ciało hipoteczne stanowiącej solidarnego dłużnika Franciszka Konasia własnej a składającej się z budynku mieszkalnego stodoły i przeszło 8 morgów gruntu na 634 zł. 59½ ct. a. w. przy uwzględnieniu przysługującego na połowie tejże realności Maryannie Góra dożywotniego użytkowania oszacowanej, dnia 27 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem i że realność wspomniona na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 65 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzane być mają w registraturze tutejszosądowej.

Wadowice dnia 2 maja 1878.

(2825 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2526. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 20 subrep. 55 w Słobodzie położonej, dłużnika Mikoły Pokryszki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 19 czerwca 1878,
II. 19 lipca 1878 i
III. 21 sierpnia 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania szrzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów dnia 23 kwietnia 1878.

(3058) **Edykt.**

L. 2002. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 25 maja 1876 l. 6014 otworzony konkurs do majątku Eugeniusza Głuchowskiego na zasadzie § 189 ust. konk. zniesionym został.

Stanisławów 13 kwietnia 1878.

(3037 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 279. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu ogólnego roln. kred. dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 281 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca, 24 lipca i 26 sierpnia 1878 o 9 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 49 w Laszkach zawiązanych położonej Wasyla i Maryanny Kostiów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 28 lutego 1878.

(3026 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 280. C. k. sąd powiatowyw Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu ogólnego roln. kred. dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca, 24 lipca i 26 sierpnia 1878 o 9 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31 w Rozdziałowicach położonej Ołeksy Czumy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 120 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność bowyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną,

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 28 lutego 1878.

(3114 1—3) **Konkurs.**

L. 683. Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnione posady nauczycielskie:

a) przy wydziałowej szkole w Samborze na posadę wyższego nauczyciela do przedmiotu grupy III. z roczną płacą 800 zł. w. a.

b) przy etatowych Iszo klasowych szkołach: w Biliczu, Bilinie, Dublanach, Łużku dolnym, Rajtarowicach, Rakowie, i Stupnicy z roczną płacą 300 zł.

c) przy filialnych szkołach: w Brześcianach, Bukowie, Bykowie, Bylicach, Czerchawie, Humieńcu, Koniowie, Kornalowicach, Lutowiskach, Olszaniku, Rogoźnie, Torhanowicach, Uhercach zapłatyńskich i Zarajsku z roczną płacą 250 zł.

Prawo prezentowania w powyżej wymienionych szkołach wykonuje miejscowa Rada szkolna, przyczem się nadmienia, że o wszystkie posady z wyjątkiem posady przy wydziałowej szkole w Samborze mogą się ubiegać i nauczycielki. Ubiegający się o jedną z opróżnionych posad, mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz dokładny wykaz dotychczasowej służby i pobranej za ten czas płacy, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Rady szkolnej okręgowej w Samborze, najpóźniej do 10 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Samborze dnia 22 maja 1878.

(2978 1—3) **Edykt.**

L. 1277. W jarosławskim sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Jana Ostafina 136 zł. 50 ct. w dniach 28 czerwca, 2 sierpnia i 5 września 1878 publiczna licytacya realności pod l. k. 338 w Jarosławiu na Leżajskiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie posiadającej a do nieobjętej masy spadkowej Macieja Zieleńskiego czyli Zieleniaka należącej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 400 zł. a wadyum wynosi 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach może realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy trzecim zaś także poniżej takowej być sprzedaną.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi mogą być w tut. registraturze przejrzane.

Jarosław 30 marca 1878.

(3059 1—3) **Edykt.**

L. 5609. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Kazimierza Theodorowicza, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Jana Szeparowicza dnia dzisiejszego wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Tutakowi w Stanisławowie doręczonym został.

Stanisławów 8 maja 1878.

(2872 3—3) **Edykt.**

L. 13412. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa posiadaczów zgubionego rewersu zastawniczego przez galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie Michałowi Korczyńskiemu na zastawioną jedną akcę kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej l. 11532 wydanego następującej treści „dnia 14 kwietnia 1871 zastawiłeś WPan dobr. w kasie galic. towarzystwa kredytow. ziemskiego pod Art. 1204 akcyę kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej l. 11352 dto. 1 listopada 1866 na 200 złr. a. w. z załączonemi kuponami, z których 9ty już dnia 1go maja 1871 jest płatny i na to otrzymałeś zaliczkę 100 złr. w. a." aby takowy w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż inaczej takowy za amortyzowany uznanym zostanie.

Lwów 6 kwietnia 1878.

(2993 3—3) **Edykt.**

L. 9765 C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż dla przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 Marca 1878 l. 15933 egzekucyjnej publicznej sprzedaży dóbr Ostrów Szlachecki z przysiołkiem Komorów. w powiecie Bocheńskim położonych wedle Dom 407 pag. 410 n. 15 haer. Henryka Komara własnych w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie w kwotach 7066 zł. 39½ ct. w. a. oraz 3567 zł. 68 ct. w. a. z pn. wyznaczone zostają dwa termina to jest 18 czerwca i 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana, na których odbędzie się sprzedaż powyższych dóbr w c. k. sądzie krajowym w Krakowie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 50.800 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie. dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5080 zł. w. a., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 27 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny wraz z kartą stanu posiadania przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

O czem galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie pp. Henryk Komar do rąk ustanowionego kuratora dr. Goreckiego, Juliusz Milieski, Karolina ba. Hangwitzowa, Dawid Weiser, Eugenia Siemońska, Anna Chromy, Ludwika Komarowa, Piotr Heisek, H. Eibenschütz, Erazm Niedzielski, Antoni Niedzielski, Aleksander Skrzyński. galicyjskie towarzystwo parcelacyi i budowy w Krakowie, bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, Czesław Kieszkowski, towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Jan Kanty Kirchmajer, Alfred Mielieski, firma handlowa Kurnatowski et Comp. w Krakowie, Salomon Klausner, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 6 lutego 1878 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk ustanawiającego się dla nich kuratora ad actum Dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie, zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 26 kwietnia 1878.

(3070 3—3) **Edykt.**

L. 24751. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 14go b. m. prośby Menaschego i Leji małż. Juer jako dzisiejszych właścicieli Lwowskiej realności C. n. 426 ¾ o przynaglenie Udli Londau a względnie jej spadkobierców do wykazania iż prenotacya sumy 300 duk. hollenderskich na jej rzecz w stanie biernym ciężącego jak Dom. 73 pag. 354 n. 16 i 17 on, na częściach Lwowskiej realności C. l. 426 ¾ dla Pinkasa Jakóba Landau, prawa 10cioletniego mianowicie od 1go grudnia 1843 do 30 listopada 1853 trwającego najmu pomieszkania, w rzeczonej realności na podstawie wyroku polubownego z d. 20 sierpnia 1822 i deklaracyi z d. 9tego lipca 1826 jak Just. 119 pag 356 n. 1 on. uskuteczniona jest usprawiedliwioną. lub iż usprawiedliwienie jej w toku się znajduje, pod rygorem wykreślenia tejże pretensyi ustanawia się dla rzeczonej Udli Landau urodzonej Maser z życia i miejsca pobytu niewiadomej ewentualnie zaś dla jej również niewiadomych spadkobierców kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Sokala z substytucyą p. adw.Dra. Bvka, a doręczając powyższą prośbę ustanowionemu p. kuratorowi i wyznaczając celem rzeczonego wykazania termin w sądzie tutejszym na dniu 11 czerwca 1878 o godz. 11 z rana o tem nieobecnych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 18 maja 1878.

(2990 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2204. W dniach 28 czerwca, 30 lipca i 30 sierpnia 1878, każdym razem o 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod liczbą 341 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołajowi i Hance Harasymom przynależnej, celem wydobycia pretensyi Eizyka Feldblum w kwocie 140 zł.

Cena wywołania 432 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 20 maja 1878.

(2987 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2846. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 105 subrep. 52 w Bełejowie położonej, dłużników Maruni i Antoniego Swistonów. a względnie leżącej masy z miejsca pobytu niewiadomego, Antoniego Swistun własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 21 czerwca,
II. 2 sierpnia 1878,
III. 4 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 8 maja 1878.

(2981 3—3) **Edykt.**

L. 12651. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Piotr Moos przeciw Dorocie Held, a względnie jej spadkobiercom pod dniem 21 listopada 1877 l. 12651 pozew o własność realności, pod l. 12 w Zimnejwodzie wniósł, który do rozprawy ustnej na dzień 22 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem zadekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Doroty Held a względnie jej spadkobierców wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd powiatowy S. II. do zastępowania i na tychże koszta i szkodę tutejszego adw. dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Roińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 27 listopada 1877.

(2985 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3039. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 21 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Hrycia Magac w Stebniku pod l. k. 4/27 położonej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 294 zł. w. a., z ceną wywołania 600 zł., a wadyum 60 zł. austr. wal.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 24 kwietnia 1878.

(3062 3—3) **Edykt.**

L. 4720. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie w dniach 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Elżbiety Gieruszczakowej w kwocie 20 złr. w. a. z p. n. przymusową sprzedaż realności N. k. 116/126 w mieście Andrychowie położonej wedle ks. gł. miasta Andrychowa Tom. II pag. 8 i 9 w. III haer. do masy spadkowej Katarzyny z Kouiarczyków Burej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1119 zł. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 112 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomego wierzyciela Samsona Lindnera oraz tych wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya licytacyjna doręczoną być niemogła, lub którzyby po dniu 11 stycznia 1878 do hipoteki tej realności weszli ustanowiony adw. Dr. Krobicki w Wadowicach.

Andrychów dnia 26 lutego 1878.

(2983 3—3) **Edykt.**

25109. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony Majątek Sindla Ramras właściciela realności w Lubaczowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu Turzańskiemu w Lubaczowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Ignacego Strokę w Lubaczowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do tego zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 maja 1878 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lubaczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w ck. sądzie powiatowym w Lubaczowie wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lipca 1878 i podać ją na terminie 22 lipca 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczonym c. k. sądzie Lubaczowskim odbyć się mającym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swomi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy zastępcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej,

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 15 maja 1878.

(3035 3—3) **Edykt.**

L. 10676. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Billeta w sumie 41 zł. niemniej kosztów egzekucyjnych w snmie 1 zł. 1 zł. 4 cnt. 8 zł. 26 cnt. 1 zł. 41 i 10 zł. w. a. odbędzie się dnia 27 czerwca, 2 sierpnia i dnia 30 sierpnia 1878 w gmachu tutejszego sądu każdym razem o godz. 9 rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 4 w Mikulicach położonej, Marcina Płazy własność stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość sądowego oszacowania w sumie 745 zł. niżej której ceny ta realność przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 74 zł. 50 cnt.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w sądzie widziane.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Wodecki w miejscu.

Przeworsk 20 stycznia 1878.

(3106 2—3) **Edykt.**

L. 33. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Freidy Kamil przeciw Ignacemu i Marcelinie Ilnickim pto 204 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna, publiczna sprzedaż realności w Kobakach pod l. k. 264 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w 3 terminach mianowicie w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim niżej tejże

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 12 marca 1878.

(2957 2—3) **Edykt.**

L. 4444. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Lipy Sternlichta w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowem w dniach 25 czerwca, 25 lipca i 26 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności N. k. 5 w Maziarnia położonej Jana Jańca własnej na kwotę 500 zł. w. a. oszacowanej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w kancelaryi tutejszosądowej.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 30 kwietnia 1878.

(3111 2—3) **Edykt.**

L. 1011. C. k. sąd powiatowy w Zasowie pedaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 150 zł. 50 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 13/40 w Dąbiu do Marcina Kalemby należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach na dniu 4 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1878 wyznaczonych w sądzie tutejszm każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 280 zł. wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zasów dnia 16 marca 1878.

(3089 2—3) **Edykt.**

L, 1325. C. k. sąd powiatowy w Sanoku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kannera w kwocie resztującej 48 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. k. 72 Jana Kocaja l. k. 49 Antoniego Łanoryka w Prusisku w dniach 5 czerwca, 10 lipca 14 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to realności l. k. 72 kwotę 350 zł. zaś realności l. k. 49 kwotę 1150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok 30 marca 1878.

(3067 2—3) **Edykt.**

L. 523. C. k. sąd powiatowy w Zasowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 314 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 102 w Żarówce do Jana Prygi należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach na dzień 4 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1878 wyznaczonych każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zasów dnia 18 marca 1878.

(3050 3—3) **Edykt.**

L. 20470. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż ts. uchwałą z dnia 4 maja 1878 l. 20470 zezwolono na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względem książeczki galicyjskiej kasy oszczędności nr. 36179 na imię Juliusza Friedrich i okaziciela wystawionej, na kwotę 97 Zł. w. a. opiewającej.

Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki aby takową w przeciągu 6. miesięcy sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 4 maja 1878.

(3052 3—3) **Edykt.**

L. 18196. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa, na prośbę Hersza Heibera, niniejszym edyktem posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności nr. 12075/78 na kwotę 13 zł. 22 ct. opiewającej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy ts. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie rzeczona książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 13 kwietnia 1878.

(3107 2—3) **Edykt.**

L. 343. C. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do wiadomości, że w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 30 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tu egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Kobakach pod l. k. 216 położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Mykiety Makowija należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Tillingera w kwocie 25 złr. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, w trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Cena wywoławcza i szacunkowa 55 zł. wadyum 5 zł. 50 cnt.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 19 marca 1878.

(2871 2—3) **Edykt.**

L. 665. C. k. sąd powiatowy Tarnobrzeski zawiadamia, że 17 lipca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż placu l. 40 w Tarnobrzegu na imie Tomasza i Maryanny Sczepanowskich pod Dom. Tom. I pag. 77 n. 3 haer zaintabulowanego, własnego nieletnich spadkobierców Franciszka Mrozowskiego.

Cena wywołania 100 złr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi, a wadyum 10 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w arhiwum.

Tarnobrzeg 12 lutego 1878.

(2896 2—3) **Edykt.**

L. 6058. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Marcina Krokowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o extabulacyę donacyi pewnych gruntów na Zniesieniu ze stanu biernego tychże dóbr i realności pod nazwą Przemysler Wallfort Nr. XXVII z pn. Małgorzata Skwirzyńska, Marya ze Skwirzyńskich Smólska, Antonina ze Skwirzyńskich Tustanowska, Karolina ze Skwirzyńskich Surdłowa Malwina Skwirzyńska Józefa ze Skwirzyńskich Kozłowska, Julian, Wincenty, Michał, Władysław i Jan Skwirzyński właściciele dóbr na Zniesieniu pod Przemyślem pozew wytoczyli, na uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6058 pozwanem wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecone.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata Dra. Gawła z zastępstwem pana adwokata Dra. Zezulki i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 8 maja 1878.

(2897 2—3) **Edykt.**

L. 6057. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Teklę Krocińską i Michała Krocińskiego tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o extabulacyę kontraktu kupna i sprzedaży części ogrodu ze stanu biernego dóbr Zniesienia i gruntów pod nazwą Przemysler Walfort Nr. XXVII. Małgorzata Skwirzyńska, Julian Skwirzyński, Marya ze Skwirzyńskich Smólska, Antonina ze Skwirzyńskich Tustanowska, Karolina ze Skwirzyńskich Surdłowa, Wincenty Skwirzyński, Michał Skwirzyński, Władysław Skwirzyński, Jan Skwirzyński, Malwina Skwirzyńska i Józefa ze Skwirzyńskich Kozłowska pozew wytoczyli, na co ucwałą z dnia dzisiejszego do l. 6057 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata Dra. Gawła z zastępstwem pana adwokata Dra. Zezulki i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony, z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 8 maja 1878.

(3036 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 178. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca, 24 lipca i 26 sierpnia 1878 o 9 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 61 w Uhercach niezabitowskich położonej Hnata Tuczapskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 30 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 28 lutego 1878.

(2869 2—3) **Edykt.**

L. 179. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebestiana Szpytmana, iż w sprawie Dawida Wolkenfelda przeciw niemu i Boruchowi Goldmannowi o oddanie $1\frac{1}{2}$ morga gruntu i złożenie rachunków ustanowiono, dla niego kuratora adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu i do rozprawy ustnej termin na dzień 19 lipca 1878 godz. 9 rano wyznaczono wzywając przeto niewiadomego z miejsca pobytu Sebestiana Szpytmana, ażeby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi do sporu tego udzielił lub kogo innego na kuratora przedstawił.

Przeworsk 12 stycznia 1878.

(3020 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1584. Dnia 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godz. rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 283 zł. na trzecim zaś i poniżej tejże odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod nr. 909 w Zawoi położonego, małż. Franciszka i Anny Kawiak własnego celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Makosia 200 zł. : pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 16 kwietnia 1878.

(3043 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4901. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 20 kwietnia 1878 l. 3581 uznaje się Iwana Muzykę gospodarza z Uhorzec marnotrawcą i ustanawia się dla tegoż Andrucha Małaniuka gospodarza z Uhorzec kuratorem.

Złoczów dnia 15 maja 1878.

(3100 2—3) **Edykt.**

L. 1063. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniach 11 czerwca, 12 lipca i 8 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, sprzedana zostanie realność pod l. k. 64 rep. 342 w Starejsoli położona, dłużników Grzegorza i Justyny Kloś własna na rzecz Meilecha Wolfa pto. 88 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. wadyum wynosi 10%. Warunki licytacyi i inne akta przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 15 kwietnia 1878.

(3088 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1172. Na zaspokojenie wierzytelności Efroima Frenkla w kwocie 100 złr. z pn. wykonaną będzie w tutejszym sądzie w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Srogowie dolnym położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Feśka i Feni Goców własnej.

Cena wywołania wynosi 1650 złr. wadyum 82 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Sanok dnia 30 marca 1878.

(3066 2—3) **Edykt.**

L. 1177. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Lodynie pod l. 11 położonej Pawła Tokar własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 5 czerwca, 12 czerwca i 3 lipca 1878 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 30 marca 1878.

(3065 2—3) **Edykt.**

L. 4197. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w celu zaspokojenia przez Mindlę Sternlichtową przeciw Marcinowi Piłatowi wywalczonej, należytości wekslowej 70 złr. aw. z pn. w c. k. sądzie powiatowym w Nisku w dniach 24 czerwca 1878 24 lipca 1878 i 27 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południm odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej w Wolinie pod l. k. 10 położonej dłużników własnej na 1095 złr. oszacowanej, która w dwóch pierwszych terminach poniżej szacunku sprzedaną nie będzie.

Dalsze warunki licytacyi przejrzeć wolno w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 9 lipca 1877.

(3063 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8138 W dniach 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu podpisanego sądu publiczna sprzedaż realności nr. 398 w Bohorodczanach Dmytra Latyczewskiego własnej. celem zaspokojenia wywalczonej przez Roisie Bleiberg kwoty 150 zł. 37 ct. z pn.

Cena szacunkowa 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 15 sierpnia 1877,

(3109 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2054. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowym dnia 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem celem ściągnienia przez Izaaka Herciga wywalczonej sumy 92 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, w Zawadce pod l. k. 39 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kobelki własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1500 zł. w. a. wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w sądzie.

Rymanów 6 kwietnia 1878.

(3047 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 25776. Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych, mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 6290 złr. 63 ct. w. a. Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 złr. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 43 zł. 47 ct. w papierach i 42 złr. monetą brzęczącą.

a) Sieroty nie znajdujące się obecnie w zakładzie sióstr miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej owego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym ob. łać. u św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania, okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez władzę miejscową wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winny dnia 24go czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii. Dzieci, które nie są w stanie same losować, jakoteż sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogiemi, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów są uwolnione dziewczęta, zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie. Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego. Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca b. r., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed ciągnieniem losów, a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10 przeed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr miłosierdzia. Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku. Dziewczęta, które los wygrywający wyciągną są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego a w dniu śmierci jego t. j. 24go marca każdego roku, wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8, a nie więcej jak 24 lat wieku liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców, lub też tylko ojca albo matkę.

Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej urodzone w Galicyi lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i że są ubogie. Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie. Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza. Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci, t. j. 19 czerwca każdego roku. Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności ulokowane korzystnie a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21 maja 1878.

ОБВѢЩЕНІЄ.

Днѧ 24 червцѧ с. р. отбȣде сѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полуднемъ по слȣжбѣ божой льосоване зъ фȣндаціи посаговыхъ именно: Іоанна Антонія Лȣкевича въ квотѣ выгриваючой 6.290 зар. 63 кр. а. в.; Винцентого Лодза Понинського въ квотѣ выгриваючой 600 и 300 зар. и Елесаветы Чарковской въ квотѣ выгриваючой 43 зар. 47 кр. въ паперахъ и 42 зар. въ монетѣ.

а) Сироты не знаходѧчіи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердіѧ св. Казимѣра во Львовѣ на воспитаніи а хотѧчіи брати оучасть въ льосованю зъ фȣндаціи Лȣкевича, маютъ найдальше до 19 червцѧ с. р. зголоситисѧ оу настоѧтельки сего закладȣ и въ оурѧдѣ парохіальнôмъ обр. лат. парохіи св. Николаѧ во Львовѣ и также оудоводнити свое оуправленіе до бранѧ оучасти въ льосованю оказанемъ метрыки Хрещеніѧ ꙗкъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ власть мѣстцевȣю выставаеного а черезъ дотичнȣю парохію затверджено.

Вспôлȣбѣгательки должни на дню 24 червцѧ с. р. въ каплици св. Софіи слȣжбȣ божȣ выслȣхати. Дѣти, которй сами не можȣтъ льосовати, сȣтъ рôвно ꙗкъ сироты, котори 24 рôкъ житѧ оукôнчили, отъ льосованѧ выключені.

б) До льосованѧ зъ фȣндаціи Лодзѧ Понинськохо бȣдȣтъ припȣщені дѣвчата, котори легально оудоводнѧтъ, що сȣтъ религіи католическій, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зроджені и замешкали, дальше, що 8 рокъ житѧ оукôнчили а 24 не переступили, що моральне житє провадѧтъ, наȣкȣ религіи поберали, сȣтъ оубогими, що родичи ихъ если еще жиютъ такожъ сȣтъ оубогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслибы оуже померли, що не позôставили маєткȣ. Отъ зложенѧ повыжшихъ доводовъ сȣтъ оувольнени дѣвчата знаходѧщіи сѧ въ закладѣ Св. Казимѣра въ Львовѣ. Дѣвчата, которй оуже разъ обдѣлени зôстали посагомъ едной зъ тыхъ фȣндацій, не могȣтъ бôльше льосовати зъ фȣндаціи Понинского. Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ хотѧщихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменною оудокȣментованȣю просьбȣ въ способъ повыжше выраженый до протоколȣ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до днѧ 16 червцѧ с. г. дѣвчата же сами маютъ передъ магненемъ льосôвъ а именно 22 червцѧ с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити сѧ лично комисіи льосованемъ керȣючой въ закладѣ сестръ милосердіѧ. До тѧгненѧ приступȣютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшеньства. Дѣвчата, которй льосъ выгриваючій вытѧгнȣтъ, сȣтъ зъ волѣ фȣндатора обовѧзани молити сѧ за оупокой дȣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 марта кождого рокȣ слȣжбȣ божȣ выслȣхати.

в) До соȣчастіѧ въ льосованю зъ фȣндаціи Елисавети Чарковской бȣдȣтъ припȣщені дѣвчата не менше ꙗкъ 8 а не больше ꙗкъ 24 лѣтъ житѧ числѧщіи.

Тіи маютъ легально доказаты, що сȣтъ вѣры католической безъ взглѧдȣ на тое, чи родичôвъ цѣлкомъ, або только отца або матери не маютъ, потомȣ чи зъ родичѣвъ законныхъ сȣтъ зроджені — мȣсѧтъ бȣти оуроджені въ Галичинѣ або великôмъ княжествѣ Краковскомъ зъ родичей польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичей не заможныхъ зъ матери тойже народности; мȣсѧтъ вести житє обычайне и доказати що сȣтъ оубогими. Отъ зложенѧ вымаганыхъ доказôвъ оувôльнені сȣтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердѧ Св. Казимѣра во Львовѣ знаходѧщіи сѧ. Сироты, котрй вже разъ выграли посагъ, сȣтъ выклȣчені отъ льосованѧ.

Въ взглѧдѣ прошеній о припȣщеніе до льосованѧ заховати сѧ маютъ тіи формалности, ꙗкіи въ обвѣщенію симъ знаходѧтсѧ, що до фȣндаціи Лȣкевича.

Выгриваюча естъ обовѧзана молитисѧ за оупокой дȣши фȣндаторки Елисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 червцѧ кождого рокȣ, ꙗко въ день смерти тойже. Вольосовані сȣмы посаговіи зостанȣтъ до часȣ замȣжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ повнолѣтности користно оулоковани а дотичніи реверси зôстанȣтъ ихъ застȣпникамъ оуправленимъ дорȣчені.

Зъ ц. к. Намѣстничества.

Львовъ днѧ 21 маѧ 1878.

(3054 1—3) **Edykt.**

L. 10702. C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie na podstawie wniosku i po wysłuchaniu c. k. Prokuratoryi rządowej w myśl § 489, 493 post. pras. orzeka:

1) pismo drukowe pod tytułem „panslawistyczne zamiary, odkryte przez wpływowego oficera armii rossyjskiej byłemu dowódzcy z 1863 r. zaraz po wyjeździe z Wiednia jenerała Ignatiewa. W Krakowie czcionkami drukarni „Czasu“ pod zarządem J. Łakocińskiego 1878“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 lit. a k. k.

2) Konfiskata tego pisma zostaje zatwierdzoną i

3) dalsze rozpowszechnienie w myśl § 36 ust. pras. zakazanem a po prawomocności orzeczenia,

4) nakład cały ujęty tego pisma będzie zniszczony (§ 37 ust. pras.)

Kraków dnia 23 maja 1878.

(3117 1—3) **Edikt.** Zl. 1384.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird über Requisition des k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes in Le ‥berg Sec. I. vom 31. Jänner 1878 Z. 31896, wird zur Hereinbringung der durch Jakob S. Hülles ersiegten Summe von 200 fl ö. W. sammt 12% Zinsen vom 8 Dezember 1875 der Gerichtskosten von 40 fl. ö. W. und der bereits zugesprochenen Exekutionskosten von 9 fl. 28 kr. ö. W. und 12 fl. 92 kr. ö. W. die exekutive öffentliche Feilietung der der liegenden Masse nach Elke Peczenik gehörigen, dieser Forderung zur Hypothek dieneuden sub. CN. 122 in Czortków gelegenen Realität in drei Terminen u. z. auf den 31 Mai, 28 Juni und 19 Juli 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittag ausgeschrieben, welche in den Lokalitäten des hiesigen Gerichtsgebäudes unter nachstehenden Feibietungsbedingungen vorgenommen werden wird.

1. Zum Ausrufspreise dient der gerichtlich erhobene Schätzungswert von 1192 fl. öster. Währung.
2. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises somit 119 fl. 20 kr. ö. W.
3. Falls bei diesen drei Feilbietungsterminen diese Realität nicht veräußert werden sollte wird zur Be :immung erleichternder Bedingungen ein Termin auf den 23 August 1878 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt.
4. Der Schätzungsakt, der Tabularauszug, und die weiteren Feilbietungsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Parteien sowie die dem Leben und Wohnorte nach bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen dagegen diejenigen Gläubiger, welche nach dem 16 März 1877 än die Eewähr der Realität Nr. 122 in Czortków gelangten oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte zu Händen des Curators Hrr. Ldes Adv. Dr. Czaczkowski in Czortków und mittelst Edikte verständigt.

Czortków den 20 März 1878.

(2956 1—3) **Edykt.**

L. 4445. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Lipy Sternlichta w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności nr. k. 83 we Wolinie położonej, dłużników Mojżesza i Beili Wagnerów własnej, na 800 złr. oszacowanej na terminach 25 czerwca. 25 lipca i 26 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Akt opisania zastawniczego oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć lub sobie odpisać w kancelaryi tutejszosądowej.

Nisko dnia 30 kwietnia 1878.

(3105 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2198. C. k. sąd powiatowy w Janowie, jako władza nadopiekuńcza małoletnich po Franciszku i Maryi Heinrichach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1878 odbędzie się w zabudowaniu sądowem licytacya realności pod l. 13 w Zalesiu, ciało hipoteczne stanowiącej, z domu mieszkalnego, dwóch stajen, dwóch stodół i 18 morg. 991 kwad. sążni gruntów się składającej. Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyi. Na terminie powyższym realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 1855 złr. a. w.

Wapyum wynosi 185 złr. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków mogą być w sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Janów dnia 15 kwietnia 1878.

(3071 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22320. W celu zabezpieczenia dostawy żwiru na część gościńca Krakowskiego w lwowskim okręgu budowniczym na lata 1879, 1880 i 1881 odbędzie się dnia 18 czerwca 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie we Lwowie licytacya przez składanie ofert. Ilość dostawić się mającego żwiru w roku 1879 wynosi 990 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 3308 złr. 50 cnt. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub tylko na rok 1879, stemplem na 50 cnt. i w 5% wadyum zaopatrzone, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie, najpóźniej do godz. 12 w południe wniesione być mają. Oferty nie ułożone według wzoru podanego w § 46 warunków licytacyi, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa
We Lwowie dnia 18 maja 1878.

(2982 1—3) **Edykt.** L. 1507.

C. k. sąd pow. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Maurycego Malz w celu zapłacenia sumy 115 złr. 88 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 38/43 w Zboiskach położonej w drodze licytacyi na dniu 28 czerwca, na dniu 1 sierpnia i na dniu 2 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena szacunkowa wynosi 501 złr., zaś wadyum 50 złr. 10 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 26 lutego 1878.

(3086 2—3) **Edykt.**

L. 8029. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 95 złr. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. d. 125 w Suszynie położona, Pawła Somkowego własna na rzecz Wolfa Meizelesa w terminach 3 kwietnia, 2 maja i 4 czerwca 1878 godzinie 9 tej przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywoławcza 205 zł., wadyum 10 procent.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów dnia 5 lutego 1878.

(3085 2—3) **Edykt.**

L. 480. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Szymona Bendera sprzedaną zostanie realność na błotach Chołojowie, położoną bez numeru domu, Oleksy Kozaka własność stanowiąca, celem zaspokojenia 85 złr. z pn. w terminach 23 maja, 26 czerwca i 7 sierpnia 1878.

Cena wywoławcza 235 zł., wadyum 10 procent.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów dnia 15 lutego 1878.

Doniesienia prywatne.

Naturalne
WODY
mineralne

Bardyjowska, Bilińska, Budzińska, Hunyady i Franz Josephsquelle, Emskie, Eggerskie, Fachingen, Friedrichshall, Giesshübel, Gleichenbergska, Iwonicka, Karlsbadzkie, Kissingen, Krynicka, Kreuznachtska, Marienbadzkie, Obersalzbrunn, Pilnau, Pyrmont, Rabka, Seidschizka, Selterska, Schwalbach, Spaa, Szczawnickie, Vichy, Wildungen, Żegestowskie i różne sole mineralne

poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.
(2547 4—5)

Na miesiąc Czerwiec

Wyszły i są do nabycia w redakcyi **Wieńca** i **Pszczółki** we Lwowie:

Czytania czerwcowe
serya II,
czyli (3069 2—3)
Czytania
o Boskiem Sercu Pana Jezusa
na każdy dzień miesiąca Czerwca
napisał
ks. Celestyn Adamski, zak. OO. Karmelitów
cena 30 centów.

Czytania tej drugiej seryi obejmują około 200 stronnic druku, i zawierają bardzo piękny a przystępny i praktyczny wykład Ewangelii św. Jana, od r. XIII do XVII. Każdy pragnący poznać Pismo św. głębiej, znajdzie w nich dużo duchowego pokarmu.

Tamże nabyć można

Czytania czerwcowe serya I.,
czyli gruntowny i jasny wykład nabożeństwa do **Serca Pana Jezusa,**
napisał ks. St. Stojałowski
cena 30 ct.
Obie serye razem kosztują tylko **50 cent.**

Młody człowiek

kawaler, z bardzo dobrem świadectwem, poszukuje umieszczenia w handlu żelaznym lub też na półroczną praktykę w handlu galanteryjnym albo w korzennym, nie uwzględniając miejscowości.

Adres: ul. Skarbkowska l. 25, **A. M.**
(3029 3—3)

Do sprzedania
wieś
HUMNISKA
w Sanockiem (powiat Brzozów) 600 morgów roli, 70 łąk, 440 lasu.

Zgłosić się można do właścicielki w miejscu, *poczta* **Grabownica.**
(2840 3—3)

Właśnie wyszło z druku:

O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności, według ustawy lipcowej z roku 1877, napisał Dr. Leonard Piętak, 80 ct.

Poprzednio wyszło:

O giełdzie i czynnościach giełdowych ze stanowiska prawa austryackiego, przez Dr. L. Piętaka 8vo zł. 1·20.

O towarzystwach zarobkowych i gospodarskich według ustawy z dnia 9go kwietnia 1873, z uwzględnieniem odnośnych ustaw w Niemczech obowiązujących, napisał Dr. L. Piętak.

Otrzymała na główny skład księgarnia
Seyfartha & Czajkowskiego
we Lwowie.

Zupełnie świeży transport
Przewybornej
przez „SUEZ“ sprowadzanej
Herbaty chińskiej
właśnie otrzymał i poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nr. 1. „TASZU“ żółtokwiatowa, aromatyczna, po zł. 4·40
„ 2. „JUNTOJCZAN PECHA“ białokwiatowa, aromatyczna . . . . „ 3·60
„ 3. „NANDZYN“ czarna, zbiór majowy . „ 3·—
„ 4. „SOUCHONG“ czarna, bardzo dobra „ 2·50
„ 5. „CONGO“ familijna. wcale dobra . . „ 1·60
„ 4. „WYSIEWKI z herbaty“ . . . . . „ 1·10
„ 7. „WYSIEWKI z najlepszych herbat . „ 1·40

W pojedyńczem opakowaniu w torebkach papierowych **za pół kilo** pełnej wagi.

Oprócz powyższych Herbat polecam

bardzo przednią ***aromatyczną a mało narkotyczną*** herbatę:

Nr. 8. „SOUCHONG“ z pierwszego wiosennego zbioru, po zł. 4·50.
„ 9. „SOUCHONG“ z drugiego zbioru, grubsza po zł. 3·60.

Za skrzyneczkę oryginalną w cynie opakowaną w wadze 1¼ kilo. (262 20 - ?)

Ważne
dla gospodarzy i budowniczych

Najlepszym środkiem konserwującym materyał budulcowy, drewniane sprzęty domowe i narzędzia gospodarcze jest **OLEJ NAFTOWY,** — posiada on bowiem tę dobrą własność, że łatwo wsiąka w drzewo, skórę i t. p.. a głęboko napełniwszy pory tłustością, szczególnie je zamyka, przezco materyał od szkodliwych, zmiennych działań powietrza i wilgoci zasłania, zatem nie dopuszczając prędkiego trupieszenia, pękania, paczenia się, chroni od zepsucia. Olej naftowy jest tak samo dobrym do zapuszczania wszelkiego drewnianego materyału, jak pokost lniany, nad którym jednakże posiada tę wyższość, że jest bez porównania tańszym. Z najlepszym skutkiem mozna go używać tam, gdzie drzewo na ustawiczne działanie powietrza i wilgoć jest wystawione, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. A gdy olej naftowy rafinowany naturalnej barwy, żadnego drewnianego materyału nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu, do pierwszego zagruntowania pod farbę olejną, dla swej taniości ze znaczną korzyścią najlepiej użytym być może.

1 kilo **rafinowanego oleju naftowego,** który koloru drzewa nie zmienia — kosztuje **24** ct
1 kilo **oleju zwykłego,** który drzewu barwę orzechową nadaje — kosztuje . . . **14** ct.

Przy odbiorze większej ilości opuszczam **znaczny rabat.**

Zamówienia wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei żelaznych.

Piotr Miączyński

Fabrykant nafty i smarowidła **we Lwowie,** ul. Sykstuska l. 47. (2750)

L. 5275. Ces. kr. uprzyw. (3121)



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1/13 czerwca 1878 zostają na nowo zaprowadzone w związku środkowo-rossyjsko-austryackim odnośnie do stacyi kolei Charkowsko-Mikołajowskiej pozycye frachtowe taryfy specyalnej dla zboża od 1 maja b. r. zasystowane.

Wiedeń, dnia 24 maja 1878.

Generalna Dyrekcya.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1844 17—?)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ściśłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (1845 17—?)

Ekonom

chlubnemi świadectwami opatrzony, w gospodarstwie i rachunkach biegły — poszukuje od 1go lipca b. r. umieszczenia. — Listy frankowane pod adresem: **K. S.** poczta **Pilzno.** (3120 ?—3)

Rządca ekonomiczny

mający kilkunastoletnie chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 5 czerwca b. r na stół wraz z żoną, która może gruntownie udzielać początków języka niemieckiego, francuskiego, polskiego i gry na fortepianie. — Adres **M. W.** w Łące, przez Kraneberg Dublany, (309? 2—3)

W wielkiej sali Ratuszowej

odbędzie się w **sobotę dnia 1 czerwca**

ostatnie przedstawienie

za pomocą udoskonalonego

Mikroskopu

1,000.000

razy powiększającego przedmioty.

Poczatek o 8 godz. wieczór. (3096 1—2)

WYSTAWA w PARYŻU.

Hôtel Port-Mahon

9, Ulica Pôrt-Mahon w Paryżu.

W środku miasta, blisko wielkiej opery i linij komunikacyjnych z pałacem wystawy tak przez tramway jako i kolej żelazną. Utrzymywany przez p. **Aubry**. Dogodny, czysty, po cenach nader dostępnych. — Mówią po polsku i po niemiecku. (2608 3—5)

Wielki wybór **Płócien** rumburgskich, holenderskich i irlandkich, **bielizny stołowej**, **ręczników**, **chusteczek do nosa**, wszelkich gatunków **saskich Pończoch i Skarpetek**, biały Chiffon i kolorowy Oxford na bieliznę, Deszczochrony i angielskie Płaszcze od deszczu, poleca po najumiarkowańszej i stałej cenie

GŁÓWNY SKŁAD gotowej bielizny F. S. BARDASZA

we Lwowie naprzeciw kościoła Katedralnego **pod liczbą 9.** 2352 6—12)

L. 791. (1967 2—3)

Jego ces. i król. Apostolska Mość

rozkazał otworzyć

VI. Loterya dobroczynną rządową

na cele dobroczynne dla wojska wspólnego

i Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia 1877 raczył najmiłościwiej rozporządzić, aby czysty dochód z tej loteryi użyty został na pomnożenie miejsc w domu sierót po wojskowych w Fischau, tudzież na odnowienie i ulepszenie łaźni wojskowych w Karłowych warach i w Szeniawie pod Cieplicami.

Na zasadzie tego najwyższego rozkazu c. k. Dyrekcya loteryi otwiera niniejszą

Loteryą rządową,

której wygrane wynoszą ogółem podług programu gry **226.800** złotych

Loterya ta bogato wyposażona obejmuje **5300** wygran., a mianowicie:

1	główną wygranę w sumie	100.000	zł.	w rencie papierowej z odsetkami od dnia 1 sierpnia 1878.
1	„ „ „	20.000	„	
1	„ „ „	10.000	„	
1	„ „ „	5.000	„	
10	wygran po	500	„	
30	wygran „	100	„	w gotówce
60	„ „	80	„	„
80	„ „	60	„	„
100	„ „	40	„	„
1000	seryj wygrywających po	20	„	„
4000	„ „ „	10	„	„

tudzież 16 numerów poprzednich i następnych z wygranemi w rencie papierowej i odsetkami od 1 sierpnia 1878.

Ciągnienie nieodwołalnie **dnia 4 czerwca 1878.**

Cena losu 2 zł. w. a.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych

Wiedeń, 1 marca 1878.

Karol Latour Thurmburg,
C. k. radca dworu i dyrektor loteryi.

Losy nabywać można tak pojedynczo jak w partyach w Wiedniu w c. k. dyrekcyi loteryi, w mieście, Riemergasse Nr. 7, Jacoberhof, w wydziale loteryj rządowych na cele dobroczynne, albo zamawiać je pisemnie z załączeniem przypadającej należytości. Nadto są takowe do nabycia w Wiedniu we wszystkich c. k. kolekturach loteryjnych i c. k. trafikach tytoniu; w c. k. i k. węgierskich krajach: we wszystkich urzędach loteryjnych i u kolektantów loteryjnych, w urzędach podatkowych i pocztowych, u sprzedających tytoń, w urzędach stacyjnych kolei żelaznych i żeglugi parowej, jakoteż u osób ustanowionych w miastach i znaczniejszych miejscach monarchyi do sprzedaży losów.

Его ц. и к. Апостольское Величество

благоволили приказати отворити

VI. СТАТСКО-БЛАГОДѢЙТЕЛЬНОИ ЛОТЕРІЮ

для

сполечныхъ войсково-благодѣятельныхъ цѣлей,

и Всевысочайшимъ рѣшеніемъ зъ дня 31 Грудня 1877 опредѣлили всемилостивѣйше,

абы чистий доходъ сеи лотеріи употреблено на розмноженіе мѣстць въ домѣ войсковыхъ сиротъ во Фишавѣ и на обновленіе войсковыхъ купѣльныхъ заведеній въ Карлсбадѣ и Шенавѣ коло Теплицъ.

Согласно сему Всевысочайшому приказу отворяе ц. к. дирекція лотерій сію

СТАТСКУ ЛОТЕРІЮ,

которои выигрыши ведля плана игры совокупно состоятъ изъ

226.800 золотихъ.

Сія весьма богато выпосажена лотерія содержитъ **5300** выигрышей, то есть:

1	головный выигрышъ на	100.000	зол.	паперовою рентою съ наростами отъ 1. Серпня 1878.
1	„ „ „	20.000	„	
1	„ „ „	10.000	„	
1	„ „ „	5.000	„	
10	выигрышей по	500	„	
30	выигрышей „	100	„	готовизною.
60	„ „	80	„	„
80	„ „	60	„	„
100	„ „	40	„	„
1000	„ серій по . .	20	„	„
4000	„ „ „ . .	10	„	„

потомъ 16 предъ-повыигрышей паперовою рентою съ наростами отъ 1 Серпня 1878.

Тягненіе наступитъ неотзовно дня 4 Червця 1878.

Лосъ стоитъ 2 зол. а. валюты.

Отъ ц. к. дирекціи лотерійного доходa.

Вѣдень, дня 1 Марта 1878.

Карль Латуръ фонъ Турмбургъ,
ц. к. надворный совѣтникъ и директоръ лотерій.

Лосы достати можно въ Вѣдни оу ц. к. лотерійнои дирекціи (Stadt, Riemergasse Nr. 7, Jacoberhof), отдѣленіе статскихъ лотерій для благодѣятельнихъ цѣлей, и то поединоко или цѣлыми партіями, а можно также замовити писемно, залучивши принадлежну грошеву квоту. Далѣй можно ихъ достати въ Вѣдни въ всѣхъ ц. к. лотерійныхъ колектурахъ и въ ц. к. табачныхъ трафикахъ; а въ ц. к. и. к. оугорскихъ краяхъ: по всѣхъ лотерійныхъ оурядахъ и колектурахъ, въ податковыхъ и почтовыхъ оурядахъ, табачныхъ крамахъ, на стаціяхъ желѣзниць и пароплавбы, якo и оу органовъ продающихъ лосы, по многихъ мѣстахъ и великихъ селахъ монархіи.

Seine k. und k. Apostolische Majestät

haben die Eröffnung der

VI. Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie

für

gemeinsame Militär - Wohlthätigkeitszwecke

anzubefehlen und mit der Allerhöchsten Entschließung vom 31 December 1877 allergnädigst zu bestimmen geruht,

dass der Reinertrag dieser Lotterie zur Vermehrung der Plätze im Militär-Weisenhause zu Fischau und zur Restaurirung und Verbesserung der Militär-Badeanstalten in Karlsbad und Schönau bei Teplitz verwendet werde.

Diesem Allerhöchsten Befehle gemäß eröffnet die k. k. Lotto-Gefälls-Direction diese

STAATS-LOTTERIE,

deren Gewinnste nach dem Spielplane zusammen in **226.800** Gulden bestehen

Diese sehr reich ausgestattete Lotterie enthält **5300 Gewinnste**, und zwar:

1	Haupttreffer mit	100.000	fl.	Papier-Rente mit dem Zinsengenusse vom 1 August 1878.
1	„ „	20.000	„	
1	„ „	10.000	„	
1	„ „	5.000	„	
10	Treffer à	500	„	
30	„	100	„	im Baaren
60	„	80	„	„
80	„	60	„	„
100	„	40	„	„
1000	Seriengewinnste à	20	„	„
4000	„	10	„	„

dann 16 Vor- und Nachtreffer in Papier-Rente mit dem Zinsenbezuge vom 1 August 1878.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich **am 4 Juni 1878.**

Das Los kostet 2 fl. österr. Währung.

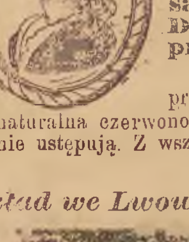
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.

Wien, am 1 März 1878.

Carl Latour von Thurmburg,
k. k. Hofrath und Lotto-Director.

Die Lose können in Wien bei der k. k. Lotto-Direction, Stadt, Riemergasse Nr. 7, Jacoberhof, Abtheilung für Staats-Lotterien zu wohlthätigen Zwecken, sowohl einzeln als auch in Partien bezogen oder schriftlich unter Anschluss des entfallenden Geldbetrages bestellt werden. Ferner sind dieselben zu haben in Wien in allen k. k. Lotto-Collecturen und k. k Tabaktrafiken; in den k. k. und k. ungarischen Ländern: bei allen Lotto-Aemtern und Lotto-Collectanten, bei den Steuer- und Postämtern, Tabakverschleissern, Eisenbahn- und Dampfschifffahrts-Stations-Aemtern, sowie bei den in vielen Städten und bedeutenderen Ortschaften der Monarchie aufgestellten Losabsatz-Organen.

Tak przezorna we wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryderyka Lengiela balsamie brzozowym** zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.



c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p. ***Pro. Raspi*** *w Wiedniu*

o Dra Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następuje:

„Racyonalnie dobrane pierwastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym.“

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie cery od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwie wyglądająca cera itp powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użyty.

Cena słoika wraz z opisem użycia **złr. 1.50.** (7118 23

Skład we Lwowie w aptece p. Zygmunta R.ckera „pod srebrnyn ...